

Sroda 29. grudnia 1920.

Cena za egzemplarz w **3 Mk.**
Lwowie i w całym Kraju
Prenum. mies. we Lwowie **40— Mk**
Prenumerata miesięczna
z przesyłką pocztową **65— MK**

Adres: „WIEK NOWY”, Lwów, ul. Sokoła 1. 4 (dom
własny). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.954.
Telefon Redakcyi, Administracyi i Drukarni Nr. 16.

Popularny dziennik ilustrowany
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

**„Polska może jeszcze raz będzie miała za zadanie
powstrzymać nawalę bolszewicką!” — Ziemia Wileń-
ska z niecierpliwością oczekuje połączenie się
z Polską.**

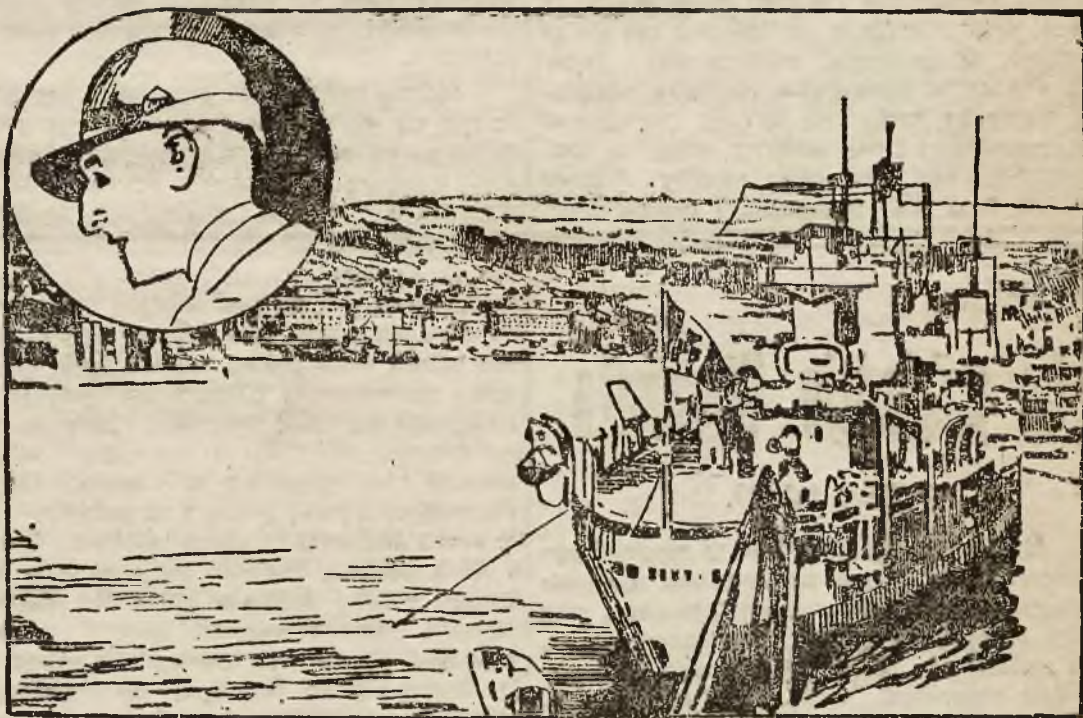
Uroczystość drugiej rocznicy powstania w Poznańskim.

POZNAN. (Pat.) Wczoraj świętł Poznań uroczystość drugiej rocznicy powstania poznańskiego uwieńczonego wypędzeniem Niemców ze stolicy wielkopolskiej. Uroczystość poprzedził dnia 26. bm. wieczorem capstrzyk wojskowy z pochodniami. Od rana miasto tonęło w powodzi sztandarów o barwach narodowych. O g. 8 rano odbyły się we wszystkich kościołach uroczyste nabożeństwa połączone z okolicznościowymi kazaniami. O g. 4 popoł. na starym rynku przed ratuszem nastąpiła właściwa uroczystość. Rozpoczęły ją śpiewy zespołów choralnych i odegranie przez orkiestry wojskowe hymnów narodowych. Cały rynek wypełniła szczerze publiczność. Zjawiły się wszystkie Towarzystwa miejscowe, cechy i organizacje ze sztandarami tworząc duży czworobok, w którym zajęli miejsca przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych, duchowieństwo oraz zaproszeni goście i delegaci. Po odegraniu z wieży ratusza hejnału orkiestra zaintonowała: Jeszcze Polska nie zgięła, poczem nastąpiły przemówienia. Punktualnie o godz. 4:30 t. j. w chwili kiedy przed dwoma laty, panowanie w mieście przeszło z rąk niemieckich w ręce polskie, z cytadeli poznańskiej odezwały się strzały armatnie. W tej chwili włączył miasteczko nastąpiła 3-minutowa przerwa w ruchu ulicznym. Uroczystość na starym rynku zakończono odśpiewaniem przez wszystkich zebranych Roty Konopnickiej. Wieczorem w teatrach odbyły się uroczyste przedstawienia. W południe poszczególne organizacje składały wieńce na grobach poległych bohaterów powstania poznańskiego.

Plebiscyt a urzędnicy Niemcy.

BYTOM. (East Exp.). Komitet plebiscytowy niemiecki i wszystkie partie niemieckie przestrzegają urzędników kolejowych, że kto podpisze odezwę Korfanteo, będzie zdradzą Niemiec i wystąpi przeciw lojalności urzędniczej, nadmienając, że Niemcy zapewnią pensję urzędnikom, którzyby opuścili Górny Śląsk.

W państwie... poety.



(?) Rycina nasza dzisiejsza przedstawia obok głowy D'Annunzia widok na port w Fiume. D'Annunzio nie chce do tego dopuścić, żeby generał Cariglia spełnił misję poruczoną mu przez rząd włoski i zajął wyspy Veglia i Arbe zgodnie z układem w Rapallo. Włochy oznajmiły już, że przystępują do blokady Fiumy „na lądzie i morzu. Poeta-dyktator zapewnia ze swej strony, że krew braterska nie będzie przelana i przyjmuje eskadrę wysłaną z Poli — ślepymi nabojami. Kapitan Host Venturi, naczelnik legionistów z Fiumy oświadczył, że będzie bronił miasta do upadłego.

Żydzi i Białorusini proklamują bojkot Sejmu wileńskiego.

WARSZAWA. (Tel. wł.). (r). Z Wilna donoszą: T. Komisya Rządząca utrzymała oficjalne oświadczenia Gminy Żydowskiej oraz Komitetu Białoruskiego, że ani Żydzi ani Białorusini nie wezmą udziału w wyborach do Sejmu wileńskiego.

Układ w osko - jugosłowiański przeciw Austrii i Węgrom.

PARYZ. (Pat.) Havas. „Petit Parisien” donosi o nowym układzie między Włochami

a Jugosławią, polegającym na wzajemnym poparciu celem przeszkodzenia ewentualnemu wznowieniu rządów monarchicznych w Wiedniu i Budapeszcie.

Dzisiejsza opinia angielska o Polsce.

Z szeregu rozmów, które miałem w ostatnim czasie z rozmaitymi osobistościami ze świata politycznego i dziennikarskiego, jeden z polityków polskich w Londynie, utwierdził się w przekonaniu, że naogół nie ma tu dla Polski, dla Polaków nieprzyjaźni lub nawet niechętności, natomiast panuje całkowita niemal obojętność dla wszy-
stkiego, co się u nas dzieje.

W najaktualniejszej i najważniejszej dla Polski sprawie G. Śląska Anglików przeważnie słuchani są uważać rozwiązania i krytyki na korzyść Niemiec za bardziej pożądane, aczkolwiek nie negują poważnych tytułów jakie Polska do G. Śląska. Rozumowanie ich jest następujące: G. Śląsk jest prowincją obsługującą w węgiel i bardzo uprzemysłowiona. Jako największa produkcyjna węgla jest w tej chwili światową koniecznością ze względu na potrzebę doprowadzenia stanu ekonomicznego do równowagi. Bezpieczniej będzie pozostawić G. Śląsk przy Niemczech, do których ma się za ufano, że przemysł podtrzymają i rozwijają. Polacy w mniemaniu Anglików stawiają pierwsze kroki na terenie organizacji przemysłowej i nie poradzą sobie z Górnym Śląskiem, zwłaszcza jeżeli Niemcy zaczęli kraj ten opuszczać i przedsięw-

zięcia swe likwidować. Poza tem Niemcy w myśl Traktatu Wersalskiego obowiązani są do odszkodowań, które według powszechnego mniemania w Anglii przechodzą niewątpliwie ich możność. Cóż dopiero będzie, jeżeli się Niemcy pozbawi jednej z najcenniejszych ich prowincji? Równowaga ekonomiczna świata wymaga zdaniem Anglików jak najszybszej odbudowy Niemiec, które były poważnym producentem na rynku wszechświatowym i równocześnie bardzo znaczącym odbiorcą towarów angielskich. W tem się mieści sedno sprawy. Interes ekonomiczny angielski ma wpływ dominujący na politykę angielską podobnie zresztą jak i w innych państwach. Oczywiście błędem byłoby tłumaczyć Anglików, że raczej trzeba utrudniać Niemcom odbudowę, niż ją ułatwiać, by zapobiedz ich panowaniu w Europie, a nawet w całym świecie w razie połączenia się z Rosją. Anglik machnie ręką i powie: to są francuskie strachy. My chętnie będziemy Niemców gospodarczo dźwigać, aż się odbudują, gdyż oni nie są wcale naszymi przeciwnikami i rywalami; nie ma ich bowiem... ani floty, ani kolonii. Połączenie się ich z sowiecką Rosją raczej wówczas trzeba by się obawiać, gdyby połączenie gospodarcze Niemiec miało się stać po garsząc.

Jedyną radą to przekonać Anglików że my się umiemy radzić, potrafimy gospodarować po europejsku i umiejętnie prowadzić przemysł. Powołanie się na Łódź, jej produkcję i eksport, nowoczesne technicz-

ne urządzenie i taryk, uczyć i produkcję zakładów w innych gałęziach przemysłu, na dewszystko zaś na znakomite zalezy robotnika polskiego, a w szczególności górnika między innymi na jego wydajność pracy — nigdy nie chybą efektem.

Na fakty, cyfry, na wszelkie dane konkretne każdy Anglik reaguje, abstrakcyjne zaś rozumowanie, apełowanie do sentymentu, tam gdzie chodzi o interesy wywołują u Anglika zdziwienie, bezrozumienie i przeważnie niesmak. Ludzi, którzy tylko takie argumenty w rzecznej dyskusji przedstawiają, traktuje Anglik pogardliwie. Konkretnym argumentem może być dla Anglika i taki, że górnicy na G. Śląsku w przeważającej liczbie Polacy nie chcą nadal pracować pod niemieckim batem jak tego doświadczenie ostatnich czasów uczy. Raczemniej przebieg będzie oddać kopalniami z całym krajem i ludnością polską — Polsce, gdyż tylko wtenczas, produkcja odbywać się będzie prawidłowo i spokojnie. Taki argument działa na Anglika, ponieważ umie on się liczyć z t. zw. koniecznościami życiowymi i skoro górnicy pracować nie zechcą taka własna konieczność następuje. Przed takim argumentem Anglik skłania głowę.

Przykład Górnego Śląska służyć może jako materiał dla oświecenia poglądów angielskich w sprawach polskich. Analogiczne wywody daby się zaczynać z rozmów prowadzonych o Gdańsku, Litwie, Galicji Wschodniej itp. We wszystkich sprawach zawsze suche i ściśle konkretne więcej za-

D'OISEAU.

Na pokładzie Woroneża.

(Ciąg dalszy).

Był jeszcze i ten, którzy wszystkiego słuchał, sami jednak nie dodawali żadnych komentarzy; ci pokiwawszy głowami, spojrzeli sobie głęboko w oczy i zdecydowali, że wobec tego wszystkiego najpraktyczniej będzie rozpocząć nową pułk prefasansa, siedemdziesiąt i którąś od czasu wyjazdu z Władawosłoku. A tymczasem „Woroneż“ pisał spienione fale ze wszystkich stron i parł się ku Singapoore.

Już od dwóch dni widać brzeg półwyspu Malakka, na którym mieszka się też Królestwo Siamskie. Zarównikowego słońca dokuczył tak dalece wszystkim, że okręt wygląda mocno podobnym do jakowegoś raj z dwoma tysiącami Adamów. Spryt życiowy i przebiegłość poszczególnych osobników rozwioły się do tego stopnia, że na pokładzie, który w najlepszym razie zdolny jest pomieścić 400—500 ludzi stojąco, śpią ich leżąc około tysiąc pięćset. Prawda, że na miejsce do spania trzeba czekać od białego świtu, gdyż po śniadaniu żadna siła ludzka nie zdoła wyforować tych, którzy

już się usadowili w materacem lub poduszka; prawda też, że pod wieczór przychodzi do zupełnie regularnych bitew na szczęście bez użycia broni palnej, ale też zdaje się, że tylko pasażerowie „Woroneża“ umieją się zdobywać na takie pomysły, jakie się widzi dookoła, aby tylko w nocy spać na powietrzu i nie ulec się w trumnie. Dachy wszystkich budek, pralni i magazynów zajęte przez najbardziej zapobiegawczych, którzy o takie miejsca postarali się jeszcze w Nagasacki; pokład dostępny tylko dla najsłabszych i najcierpliwszych, którzy potrafią wyrwać na swoim stanowisku przez cały niemal rejs od Nagasacki do Singapoore. Wszystkie maszyny i wystające części maszyn omotane potworkami skłębionych sznurów, powrozów i pasów, improwizujących — hamulców. Są nawet nacy abnegaci, którzy wlepieli się między żelazne ramiona kotwicy i kontentują się możliwością tkwienia jakgdyby w ciagnych kaptanach, nałożonych na całe ciało, byleby tylko móc oddychać świeżem powietrzem. Uprzedzeni przez wszystkich lokują się na linach i drabinach, wodących na maszyny i spią w pozycy nieskrystalizowane wiszące, przywiązane do wszystkiego, do czegokolwiek można się przywisać. Rozpacz zagnała kogoś aż na bocianie gniazdo, na którym na szczęcie narecznie załoga ostrzegawa w tych stronach służby nie robi.

Tylko zupełnie nieporadni lub najgłupszy omiatają w strugach własnego potu pod pokładem i wymyślają wszelkiego rodzaju wiatralce i wachlarze.

Nigdy dotąd nie bałem się piekła, bo wyobrażałem sobie, że ostatecznie do wszystkiego można się przyzwyczaić; po raz pierwszy jednak w życiu zaczęła się budzić we mnie całkiem odrębna religijność i wzrastała proporcjonalnie do zmniejszania się odległości od równika.

Na szczęście krótko widać w dnego pobrzacha stała się wyraźniejszą, marynarze przedskają się przez spotniały ciężko dyszący tłum i przygotowują liny i kotwicę; dojeżdżamy do Singapoore.

W jednej chwili zmieniła się humory; najbardziej znudzeni i spoczeni zdobywają się na energię i biegną przebierać się do wysłania, zjawia się na pokładzie lotewska muzyka i poczynają grać jakiegoś tryumfalnego wesołego marsza, w porcie już można rozróżnić czarne sylwetki tłumy Malajczyków, wśród których miga czasem biały ubiór Europejczyka, lub brązowy mundur koralowej załogi angielskiej. Nareszcie po ledwie dniach nieprzerwanej podróży odczuliśmy tchnięcie na lądzie, a co najważniejsza napiętny się do syta wody z lodem.

Port przeliczny i gęsty nie biega i swoista roślinność egzotyczna, charakterystyczna się na pierwszy rzut oka setka różnorodnych gatunków palm, rosnących wrażeń całkiem europejskiego miasta.

Ma się rozumieć pomniejszając ciemno kolorową ludność, która na każdym kroku przeważa, ale tyłem już domyślić widzieć plemy i ras, że zapomina się potrosze o różnicy koloru skóry u bliźniego.

(C. d. n.).

gadnienia, bez cienia sentymentu, z jedynym za interesowaniem jak takie lub inne rozwiązanie wpływać będzie na równowagę polityczną lub ekonomiczną świata oraz co na tem zyska Anglia.

Dla każdego, który zna Anglię i Anglików w tym co tu zostało powiedziane nie ma nic nowego. Miano wszechświatowego kupca zdobyła sobie Anglia nie od dzisiaj i nie widać, żeby tego miana się wstydziła, raczej przeciwnie jest z tego dumna. Polacy mają zupełnie inną psychikę i stąd plynie, że te dwa narody nie rozumieją się wzajemnie. U nas sentyment gra główną rolę we wszystkim, nawet w polityce i interesach. Nie wiem, czy się kiedykolwiek pod tym względem zmieniany, lecz są inni ludzie na świecie, którzy ani w polityce, ani w interesach sentymentu nie uznają. Możemy zostać sobą, mimo to porozumieć się z Anglikami i dowieść im, że umiemy pracować, administrować krajem, prowadzić przemysł, że przeto można wchodzić z nami w interesy, a co zatem — trzeba się z nami liczyć w polityce.

PELIKS ATTA.

Czesi w Rosyi.

(PRZYCZYNEK DO CHARAKTERYSTYKI).

W Rosyi przed wojną żyła dość liczna kolonia czeska, żywioł jednak czeski wzrósł do dużym kontyngentem jeńców wojen-

tam znakomicie od 1914 roku, zasilany bar nych, z których wielu, dość wcześnie nawet, pożeniło się z Rosyankami. I ten właśnie kontyngent wojenny odegrał specjalną rolę, nie bez znacznego wpływu na wewnętrzne stosunki polityczne Rosyi, a przede wszystkim odsłonił broń przybłą z twarzy „brata - Słowianina”.

Jeńcy czescy z bardzo nielicznymi wyjątkami okazali od samego początku swego pobytu tendencje aż nadto wyraźne moskafilskie. Nie interesując się troskami Rosyan, którzy dążyli do zniesienia caratu i całego z nim związanego ucisku, uwielbiali wszystko co rosyjskie, widząc przeważnie tę rosyjskość w szyneli soldackim i jego karabinie. To uwielbianie miało wyraźne dwa cele: jeden był dość szczerzy — manifestowanie swej nienawiści do Austrii i rachuby na niepodległość Czech w razie pogromu państw centralnych (wiadomo zresztą, jak bardzo złudne); drugi bardziej obłudny i przewrotny, bo stawianie się na od rębny stan wsku od reszty jeńców i wyzbytywanie w ten sposób różnych ulg w życiu jeńckim. Podczas gdy jednostki szły w charakterze ochotników do boju pod sztandarami rosyjskimi, wielkie grupy, jak np. grupa żyjąca w Darenicy koło Kijowa zajmowała się zupełnie jawnie i bezwstydnym odskiem reszty jeńców, czasem nawet bolesnym terrorem, wylewającym się w formie prawie pogromów dla zaskarżenia sobie w ten sposób sympatyj nadzorujących Rosyan. Moskafilizm ten wylewał się nie

tylko dotkliwymi swymi formami na Niemców i Węgrów, ale także i na Polaków, tu dzież inne narodowości. Chytrzy Moskale korzystali z tego po swojemu.

Na polę żandarmów usługi Czechów przyjmowano chętnie, nie przeszkadzało to jednak zupełnie używać na Sybirze większe partie Czechów do bardzo ciężkich i zgubnych robót, od których Niemcy wykupywali się solidarną sporną postawą i ignorancją znajomości języka rosyjskiego.

Ten nastrój zmienił się częściowo po upadku caratu. Za rządów Kiereńskiego Czesi poczęli silnie czerwienić, co było zresztą dość zgodnem z demokratyczną psychologią tego narodu, obłudnie tylko w czasach caratu zamaskowana. Z drugiej strony poczęły się większe już grupy ochotnicze formować w autonomiczne jednostki bojowe, dążące do przetransportowania ich na front francuski. Ową formowanie się było pierwszym zawładnięciem przyszłej organizacji wojskowej Czechów na terenie rosyjskim.

Gdy Kiereński upadł, nastali bolszewicy, Czesi na chwilę utoneli pod powierzeliną. W ruchu bolszewickim wybitnej roli nie odegrali, a wszelkie organizowanie się wojskowe musiało siłą niespodzianych faktów ustać. Natomiast nader zrezygnie skorzystali z pierwszej fali reakcji i w połowie 1918 roku potrafili iść w cudowny sposób o władnię pociągami, materiałem wojennym i zorganizować się w kilkudziesięciotyślną armię, która dopomogła do wyrzuce-

MARYA CZESKA-MĄCZYŃSKA.

Sen pana Paskarskiego.

(Szkic wigilijny).

(Dokończenie).

Nagle, tuż obok usłyszał cichy, dawno zapomniany głos:

— Antoni... przyszedł, by cię zabrać na Boży sąd.

Na Boży sąd?! Wierzę jest Bóg i sąd...

Br... przykry dreszcz przejął pana Antoniego.

Stała przy nim dusza matki, pomarszczona jej twarz w obramowaniu białego czepea, w którym le włożono do trumny, pełna była bolesnej zadumy a w błękitnych oczach kłębiły łzy.

— Ot i wszystko zostawić ci trzeba... wszystki. I na to żem cię chowała, na to rodziła, byś teraz zatraceniu oddać jednaku!

— Za co! — Zdziwił się pan Antoni, ale jakos niewojko mu się stało i dziwnie przykro.

— Za to, że gdyś cię na świat wydała, to kilogram maki kosztował 22 halercze a teraz płacę zań do 80 marek, że liter mleka był po 5 centów a teraz jest po 22 marki. Za to synu.

— Cóż ja temu winien? — Pomyślał

pan Paskarski, ale w błękitnych oczach matki dojrzał pytanie:

— A któż?

— Wojna!

— Ty... i tacy jak ty! Pójdź.

Nagle ciemność otoczyła pana Antoniego, nie widział już własnego trupa, ani zbyt kownej sypialni, siedł jakaś droga nieznaną, spadł stą, strona, otoczony obecnością czyjąś, której odgadnąć nie mógł, raz wraz tylko czuł, jakgdyby szata plugawa ocalała się o niego, trapi zapach dławil gardło.

Słyszał szept — rozróżnić nie mógł słów... chciał mówić — brakuowało mu głosu.

Wreszcie zdołał wychwycić zapytanie:

— Kto tu?

Szept stał się wyraźniejszy:

— Przyjaciele twoi.

— Kto?!

— Cholera.

— Tyfus głodowy.

— Śmierć... idźmy świadczyć na Boży sąd... boś ty nas stworzył.

— Ja?!

Ciemność rozpruszyła się trochę, jak o brzasku jesennego dnia, pan Antoni dojrzał szereg mar, jak mgły lotnych, jak ona białych, tłoczyły się w okół niego, nad nim, zdawało mu się, że to one zastanawiają mu słońce, zabierała powietrze.

Rozróżniał w tym mroku dzieci na szkiele wychudłe, matki u których zwiedłych, pustych piens, wisiły żółte jak wosk niemowlęta, wlekl się starcy z obojętnymi na

wszystko oczyma i młodzieńcy wycieńczeni smutni.

— Dlaczego tłoczycie się tak w okół mnie? Dlaczego?!

Jakieś oczy spojrzały na niego z mgły surowe jak oczy sędziego.

— Idźmy świadczyć na Boży sąd... Ty nas zabiłeś.

— Ja? Was?!

— Tak ty... nas... Ty! Zgineliśmy z głodu, z nędzy, z wycieńczenia a winni byliśmy ci jak ty.

I znów ciemność, uczucie lęku wzmożone do bezmiaru i to poczucie obecności sił wrogich, nieuchwytnych, mocarnych.

— Uczylaś go wiary? — Pytał jakiś głos daleki, przenikający w głąb serca, jak głos poronu wstrząsa ziemię głębi i usłyszał głos matki pełen bólu.

— Uczylaś... aleć on siebie ukochał i tylko siebie.

— Uczylaś go miłości Ojczyzny i coś dla niej uczynił?

— Doprowadził ją do nędzy, wolnej wskazał drogę niewoli, zakuł w kajdany za leżności materialnej... on i tacy jak on, usiłuje zmartwychpowstała w grób zepchnąć. I to mój syn...

O jak boli płacz ten, która nas urodziła.

— Uczylaś go miłości bliźniego... jakże ją pojął?!

Teraz nie dosłyszał już duchu pana Antoniego, odpowiedział matki, bo zerwało się z mgły w okół oskarżeń tysiące a teraz... spłżowy dźwięk trzech głosów w pamięć mu się rył, to świadczyły: cholera, tyfus, śmierć

nia bolszewików z Sybiru i posunęła ich w Rosji aż poza Wolgę.

Były pewne poszlaki, że wrogie stanowisko względem bolszewików i pomoc okazywana partii białych nie wynikała z wewnętrznych przekonań Czechów, lecz dyktowana była prosto dyplomacją i zreczną racjonalną, tudzież że zawarto tajne układy z Francuzami, od których daleko daleko idące „passaporty”, a także i z rządem białym, obcującym Czechom w razie zwycięstwa wielkie koncesje ekonomiczne a nawet terytorjalne w pewnych częściach Sybiru np. w kraju Mandżurskim.

Pomoc była skuteczna; bolszewicy musieli ustąpić na szereg miesięcy, a Czesi tymczasem zakrzęśli się żywo dokoła organizacji osobistej i zapewnienia sobie daleko idących korzyści materialnych za okazaną pomoc. W Ekaterynburgu powstała Czeska Rada Narodowa ze znakomicie funkcjonującym aparatem wewnętrznym i zewnętrznym, pojawiły się czeskie dzienniki, pełnomoce przy wszystkich ambasadach, mała poszła pod wojskową władzę Czechów, to samo wszystkie stacje kolejowe, na których rządili absolutnie czescy komendanci, wyłącznie w ręce intendantur czeskich, wyłącznie w ręce intendantur czeskich, wszystkie materiały aż do chemikaliów rekwirowano nbyto w porozumieniu z nowym rządem, w rzeczywistości zupełnie autokratycznie. Na które miasta ogłębiono wolę z wszelkich towarów, skutkiem czego stał się cały szereg fabryk rosyjskich. Najważniejsze jednak było to, że kolej znalazła się zupełnie w ręku Czechów i władzy swej nad obywatelnością węgierską i parowozów Czesi nie ułaskawili do ostatniej chwili. Wagony towarowe przerobiono na mieszkalne dla wojska, tysiące budowli zarekwirowano na magazyny. Nawet do jeńców obcej narodowości Czesi przyznali sobie wyłączne prawa, zwalili ich z obózów i więzień, używali do robót, mobilizowali lub odsyłali w głąb Sybiru, jak

chcieli. Była długa taka chwila, że Czesi byli faktycznymi panami życia i śmierci całego Sybiru, a panami miliardowej fortuny pozostali do końca. Generałowie Czechek, Wołecchowski, Dietrichs i Gajda, — nadziei wiele innych wzięło się z małych początków na szczyt kariery. Ale nagle poczęły się stosunki psuć przedewszystkiem w samej armii czeskiej. Wojska nie zastłane rezerwanami i walczące w ciężkich warunkach na froncie samarskim poczęły słabnąć i burzować się, oficerstwo żyjące początkowo z szeregowcami w bezprzykładnej braterskiej zgodzie, odsunęło się i rzuciło do łatwej kariery i spekulacji; — nadmiar władzy i dobrobytu pchał żołnierza do rozpusty i łupiestwa; w końcu i wpływy bolszewickie poczęły przenikać do szeregów z chwilą, gdy zobaczyli korupcję i zepsucie u góry. Władze czeskie straciły u swoich mir i posłuch. W końcu nastąpiło wyraźne różniczkowanie się połączonych mas czeskich, które znowu zaczęły iść na lewo. Jeszcze przed zagarnięciem władzy przez Kołczaka, Czesi wycofali się z frontu i zajęli pozycję bernoobronną. Nbyto piliowali tytuły i porządki na korbach, byli sławieni w gazetach, na wieczerkach i bankietach, jako zbawcy narodu rosyjskiego, ale tu i ówdzie poczęły już przeciekać głosy nieumienne i objawy reakcji przeciw systematycznemu plądrowaniu Sybiru i czeskiej ręce. W Ufie opowiadano, że większe oddziały czeskie objęte były wrzeniem rewolucyjnym, wywołanym chęcią powrotu do kraju i że własni żołnierze zamordowali bagnotami pułkownika Sawęca, który ich chciał przywrócić na front. Gdy armia rosyjska pod Kołczakiem poczęła słabnąć, a Czesi ani myśleli ruszyć ponownie na front, poczęli nawet reakcyoniści i biali nienawidzieć Czechów i głośno wyrzucać im haniebne nadużywanie gościnności. General Zarecz, komendantujący wojskami sprzymierzonymi, nie zdołał również wtargnąć na Czechów żadnego

poważniejszego wpływu po myśli swej polityki sybirsko-kołczackiej. Tu i ówdzie Czesi kokietowali wprost rosyjskie ruchy rewolucyjne i głuchą, poczęło szeptać o tem, że gdyby byli pewni bezkarności za dawaną pomoc, pomógłby bolszewikom do wtargnięcia do Sybiru. Jaskrawym dowodem słabego sprzytania lewicy i wrożej postawy wobec rządów generałów rosyjskich była dymisja generała czeskiego Gajdy od toku admirała Kołczaka, zainicjowana na niego ze strony rosyjskiej a w końcu powołanie Gajdy we Władźwostoku, — sytuację krwawo przez generała Kozanowa i oficerów białej gwardii. Wówczas powszechne oburzenie poczęło ścigać Czechów. Wyłkano im publicznie i prywatnie, że po kolei dla zysku zdradzili carat, Kierieńskiego, bolszewików i białych i że wnieśli tylko zamek w życie rosyjskie, — oskarżano ich o zdradę i łupiestwo, — tudzież straszne krwawe rozprawy nad politycznymi podejrzanymi, którzy przecież byli Rosyanami i w swoim kraju; wysłano się po kabaretach z Rosyanek, które flirtują z wrogami Rosji, czerwoni nienawidzili ich za przeszłość, biali za teraźniejszość; a masa czeska myślała tylko, jak uniknąć z łupem do kraju.

W chwili upadku Kołczaka Czesi wyszli cało z mrozy tylko kosztem armii polskiej i rosyjskiej, bo haniebną wprost zdradą zniewczyli cały plan obrony pod Nowożukojawskiem, opuszczali podległe i uciekli w tył, a dla wykupienia się przed rewolucjonistami, oddawali w ewakuowanych miastach władzę czerwonym, w końcu wydali w ręce bolszewików samego Kołczaka.

Wprawdzie dziś kilkadziesiąt tysięcy jeńców czeskich i olbrzymi transport wszelkiego dobra dostał się do Czech, ale spora liczba Czechów okupła ten łup i samotny powrót śmierci, a przedewszystkiem wszyscy utratą wszelkiej sławy i do brzośnienia.

I nagle, w mgie, ujrzał pan Antoni, szeroko rozwarte, smutne oczy dziecka a od ziemi nadleciał radosny śmiałek dzwonów kościelnych.

Iżes mi się wyrzeli i o mnie zapominał, iżes zapominał przykazań moich, kto upadł wiodł Ojczyznę, której wrócić wolność!

w nie obracał krew bohaterskie ołtary narodu,

żes na łanach życia, przedwczesną kość śmierci przygotował...

— bądź przekleśny!

— Matko!

— Boże... Przez rządzenie Twoje...

Pan Antoni obudził się z tym krzykiem rozpaczliwym i zdawało mu się, że jeszcze go dławia owa mgła ślicznych ciut, że jeszcze czuje trupie dech, smętnych obok mar i słyszy dch, w głąb jaźni płynący głos błędnocięcia.

Na oknem budziła się słońca... ale pan An

toni czuł powiew śmierci, który tak hołbie na łanach życia stał.

Stary Franciszek przyniósł listy i śniadanie, pan Antoni, przeglądając obfitą korespondencję, zwłoka okrywał codzienną nastroj.

— Ołpstwo sen... światem zdaje się za wiele i w śladku mnie gwałto... Oto na tych lajkach przyniesionych do Prus... ho! ho! ile to znowu zarobek można... Złoty interes!

— Okradanie własnej Ołczyzny... — Coś mu szeptało w duszy... jakgdyby ogłotnie echo swa, wzruszył ramionami:

— Albo to ja jeden, każdy prawie kupiec, każdy chłop pracuje, by tę Ołczyznę zgubić. Każdy strajk pcha ją w utchłań... Albo to ja jeden?

Z pobliskiego kościoła dobiegły dzwony

— „Chrystus się narodził!”

Zdawały się wieścić świąt.

— Nie dla mnie. — Mruknął pan Antoni z pogardliwą wyższością.

O tak... nie dla was!

II-gi Zjazd Związku Demokratów.

Następnie mowa rozpatrzenie zagadnień wschodnie, wyrażając iż, że rozwiązanie federacyjne napotkało na nieprzezwyciężone trudności i zostało przekreślone przez pokój ryski. Podejmując idee federacyi teraz Sawinkow, jako program odbudowy Rosji. Demokracja nie rezygnuje z tego programu i uważa pokój Ryski jako jeden z etapów prowadzących do niego. Winno się przyspieszyć pokój, aby można było rozpocząć odbudowę ekonomicznego, społecznego i kulturalnego życia. Nie ma podstaw do przypuszczeń, żeby wojna wybuchła na własną, ale wrogem naszym zależy, aby wciąż wykazywać, że jesteśmy zagrożeni, że państwo nasze jest nie pewne. Jest to pogląd niensprawiedliwiony, — gdyż Rosja, życząc sobie nawet wojny ze względów wewnętrznych nie zwróci się w stronę, gdzie spotkała największy opór.

lecz skieruje się raczej na wschód przeciw Persji i Indjom, lub też na zachód przeciw Rumunii, czy państwu Bałtyckim. — W tym ostatnim wypadku Polska nie będzie mogła pozostać obojętna, to też demobilizacja psychiczna i likwidacja pogłowia wojennego muszą być uznane za niepożądane. Najboleśniej Polska odczuwa konflikt z Litwą, zwłaszcza, że wdała się w niego Europa. Zawinił tu brak jednolitości w polityce polskiej, zawiniła narodowa demokracja, kiedy w Spaa zdawała się na łaskę i nęłaskę ententy. Na szczęście przesadzona już na naszą niekorzyść sprawa wleńską uratował samodzielny czyn gen. Żeligowskiego. (Oklaski).

W dyskusji p. Albrecht krytykował nieudolność naszej dyplomacji, która narażała na szwank interesy państwowe polskie na wschodzie, a obecnie może zaprzęścić Śląsk Górny. Panowanie reakcji w wewnętrznych stosunkach fatalnie odbijało się na polityce zagranicznej.

P. Krzyżanowski, gość z Litwy Centralnej wykazuje niekonsekwencje polityki polskiej w stosunku do Wilna. Czyn Żeligowskiego uratował nas z sytuacji, wytworzonej przez układy w Spaa, w Suwałkach i Maryampolu. Tymczasem dzisiaj całkowicie go przekreślamy i znów wchodzimy w ciemne zaułki, pozbawiając Litwę środkową znaczenia samodzielnego czynnika na arenie międzynarodowej.

REFERAT O SYTUACJI WEWNĘTRZNEJ.

P. Redaktor Szpotafiński przypomina, że cała treść walki o niepodległość wypełniła demokracja polska, gdy jednak zwycięstwo zostało osiągnięte, demokrację odsunęto od wpływów na politykę państwową. Polska stała się ostoją reakcji, kto wie, — czy nie wchłoneła ona jedyną ze wszystkich państw powstałych na gruzach Rosji przeklętych tradycję caratu. Mowca przytacza szereg przykładów, świadczących o nietolerancji i reakcyjności naszych władz. Ale ten sam obóz społecznej reakcji prowadzi jednocześnie zacętą walkę przeciw tym czynnikom, które jedność państwa utrzymują. Gdzieindziej reakcja jest przynajmniej podparą państwowości, u nas przeciwnie, podkopyuje ją i niszczy. — Odyby Polska poszła zupełnie pod kometę reakcji, nie mogłaby się długo ostać burzy dziejowej, szalejącej wokół, ani prawdziwego postępu i demokratyzmu. Zadaniem demokracji jest zdobycie władzy przy pomocy rozmachu, odwagi i walki bez kompromisu. Wprowadzenie nowych czynników do Sejmu jest konieczne, musimy swą pracę przeciwstawić aparatowi przekupstwa i demagogii endeckiej. Demokracja inteligentka pójdzie z obozami ludowym, włościańskimi i robotniczymi. W tym duchu przedstawia mowca rezolucję następującą:

„I. Zjazd stronnictwa demokratycznego odbyty dnia 19 grudnia 1920 roku w Warszawie wzywa wszystkie żywioły demokratyczne Rzeczypospolitej polskiej do intensywniej pracy na polu politycznym, społecznym i kulturalnym.

MARYSIENKA I KOPERNIK
dramatyczny Jerzego
Ohneta w 5-ciu wiel-
kich częściach p. t.

Właściciel Kuźnic
Pina Minichelli

Film jest własnością Wypożyczalni „JUTRZENKA“, Lwów, ul. 3-go Maja 1. 11.

wyświetlają obecnie o niebywalej wartości artystyczno-literackiej utwor

przecudna, stylowa artystka włoska kreuje głów. arcytrudną rolę w przepiękn. nastroj. toaletach.

31506

Zjazd demokracji polskiej zaznacza, że należy przeprowadzić analogiczną pracę na wszystkich płaszczyznach naszego życia, podnosić śmiało i otwarcie sztandar walki z ciemnotą i zacofaniem, wszelkiego rodzaju krzywdą i nadużyciem.

Dla pracy tej i walki skupić się powinny i zorganizować wszystkie nasze siły. Jednocześnie dążyć należy do najsłabszej koordynacji naszego ruchu z działalnością stronnictw ludowych idących po drodze demokratyzacji i postępu. W działalności tej demokracja dążyć winna do złączenia i zarysowujących się różnic między wstą i młastem.

Zjazd stwierdza, że demokracja winna wziąć udział jak najwyższy w najbliższych wyborach do Sejmu, do których akcyę przygotowawczą bezzwłocznie wszcząć należy.

Zjazd poleca Radzie naczelnej natychmiast działalność organizacyjną w tym kierunku.

W chwili obecnej stronnictwo demokratyczne nie mając swego reprezentacji w Sejmie oddziaływać musi na opinię publiczną bezpośrednio za pomocą zgromadzeń i prasy.

Dr. Budzińska-Tylicka przedstawia znaczenie samorządu dla kultury narodowej i nawołuje demokrację do udziału w pracach rad miejskich i gminnych.

Dr. Janik zastanawia się nad przyczynami słabości demokracji i zwraca uwagę na konieczność reformy stosunków szkolnych oraz na potrzebę zorganizowania prasy profesjonalnej.

Przewodniczący zarządził przerwę obiadową w obradach do godziny 7-mej wieczór.

(Do nast.)

Sprawy ukraińskie.

W obronie języka ukraińskiego.

„Ridnyj Kraj“ w artykule p. t. „Prawo ukraińskiej mowy“ żąda przywrócenia praw ukraińskiego języka w życiu publicznym i w urzędach, praw wywalczonych za czasów austriackich, a skasowanych następnie przez polską władzę. Nie należy zadawać się obietnicami, lecz: „zasynujemy centralne urzędy zażaleniami, podnosimy nasze zażalenia w miejscowej i zagranicznej prasie, nie zapominajmy poruszyć ich przed światem, komunikujmy podobne fakty polskiej demokratycznej sejmowej lewicy. Jeśli

czynniki polskie w dalszym ciągu negować będą nasze prawa, będą musiały same sobie przypisać skutki tego“.

Broszura o Galicji wschodniej.

Staraniem prasowej agencji Z. U. R. L. (Petruszewycza) wydał dr. Eugeniusz Lewicki broszurę w sprawie wschodniej Galicji, napisaną w języku francuskim, angielskim i niemieckim. Broszurę tę rozszerza się pomiędzy politycznymi sferami za granicą.

„Ridnyj Kraj“ o „Wperedzie“.

W „Ridnym Kraju“ czytamy: „Wpered“, który ma tylko 323 prenumeratorów, a wysłał za darmo aż 3 do 4 tysiące, agitując przeciw nam, pomógł nam swą reklamą do zdobycia 150 agencji i przeszło 2500 prenumeratorów na razie. I choćby nawet zaciągnął dług na kamienicy, aby rozsyłać po 10.000 egzemplarzy przeciw nam, jak to postanowił w ostatnim czasie, to przecież ze zmianą kursu polityki sami robotnicy położą go na łopatkach“.

Skargi z Łańcuta.

Z Łańcuta żalą się internowani kozacy U. R. L. na marną żywność. Już 7 dni nie dostali chleba. Żyją nadzieją, że przeniosą ich w Poznańskie, gdzie spodziewają się korzystniejszych dla siebie warunków. Dziwna, że naczelnik junackiej szkoły gener. chor. Szapował nie pozwala wychodzić na miasto, choć polskie władze nie mają nic przeciw temu.

Co Polska wydała na armię Bałachowicza i Peremykina?

„Wpered“ donosi: „Rosyjski ewakuacyjny Komitet ogłosił sprawozdanie z funduszy, jakimi rozporządza rosyjski polif. Komitet. Wynika z zestawień, że Nacz. Polskie Dowództwo wydało od 1. lipca do 20. grudnia na armię Bałachowicza 71 milionów marek, na armię Peremykina 43 milionów marek i na rosyjski Czerwony Krzyż 43 milionów marek“.

Ukraińcy żądają autonomii Galicji wschodniej w granicach państwa polskiego.

„Obnowa“ w artykule p. t. „Drogi do porozumienia“, prócz podnoszonej w poprzednim numerze kwestii reformy rolnej, żąda demokratyzacji administracji w Galicji wsch., podnosi sprawę jeńców internowanych i dodaje, że wieńcem tych koncesji byłaby autonomia Galicji wschodniej w granicach Polskiego Państwa.

Liezebność sił antybolszewickich.

Według „Woli Rossji” gen. Bermond podjął się utworzenia nowej armii przeciwbolszewickiej pod warunkiem, że oddane mu zostaną do dyspozycji następujące siły:

Resztki armii gen. Bredowa	12.000	ludzi
„ dywizji hr. Lievena	2.000	„
„ armii zach.	10.000	„
Ukraińscy jeńcy w Niemczech	40.000	„
Resztki armii Bermondta	5.000	„
„ armii Wyrzolicza	5.000	„
Dywizja gen. Glasanappa	2.000	„
„ hr. Palena	1.000	„
Zorganizowane dywizje jeńców bolszewickich w Niemczech	20.000	„
Baltów	15.000	„
Resztki bałtyckiej obrony kraj.	5.000	„
Dywizje chłopskie	20.000	„

Razem 137.000 ludzi

Oorganizacja tych sił ma być powierzona francuskim oficerom sztabowym. Sfinansowaniem nowej kampanii ma się zająć Francja i Polska (?), konsorcjum banków i francuskie firmy prywatne. Niemcom ma się udzielić kompensaty w formie pewnych zmian w wersalskim traktacie.

Dr. E. BYK.

Pałac sztuki.

Tłucze się myśl o Pałacu sztuki po lwowskich mózgach nie od dziś. Tłucze się od lat prawie sześćdziesięciu, gdy po raz pierwszy zaświtała w głowie Kornela Szlegla, malarza, którego pamięć chlubnie związana jest z artystycznymi dziejami Lwowa. W sposób na owe czasy, — jak się okazało — u nas niewykonalny, a dziś uważamy już za naiwny, wzbogacić chciał „miasto i kraj we dwa instytuty od razu, służące ku wykształceniu narodu”. Miała to mianowicie być „znakomita galerja” złożona z... depozytów prywatnych; „z galerji powinien być połączony (—jako instytut drugi—) salonik, przeznaczony na wystawę stałą, ciągle trwałą, najnowszych pędów artystów i dyletantów”...

O! najszlachetniejsza pod słońcem intencja, a rozwiązanie problemu możliwie najprostsze, najnaiwniejsze. Choć jednak wówczas jeszcze „nowatorstwa” różne w rodzaju specjalnej muzeologii, czy galeryologii, nie miały ślachejnych umysłów i nie piętrzyły trudności dobrym chęciom. Szleglowi, owa galerja ze salonikiem nie przyszła wówczas do skutku. I nie tykał tej myśli, już potem, zdaje się, przez pół wieku nikt na seryo.

Aż w pięćdziesiąt lat po tym „prologu” odegrał się na gruncie lwowskim dalszy akt martyrologii myśli o przybytku sztuki, daleki jednak jeszcze od tego, by być ostatnim. Głównym jej aktorem w tam stadiu był były wiceprezydent miasta, śp. Tadeusz Rutowski, człowiek niezaprzeczonych zasług dla miasta, zwłaszcza w czasie wojny. Ambicją jego było między innymi, kulturalne podniesienie Lwowa, a usiłowania jego kulminowały

Obrzymi amerykański obraz serjowy p. t.

dramat w 5 seryach, 16 epizodach, 32 aktach!

Seryj I-szą p. t. AWANTURNICZA PANNA

wyświetlają od 27-go b. m. do 2-go stycznia 1921 r. — KINOTEATRY

„WANDA”

ulica 3-go Maja 11.

Serya 2-ga p. t. „CZART CZY ANIOŁ”

31505

„WARSZAWA”

plac Akademicki 5.

od 3. stycznia 1921.

przez pewien czas w stworzeniu Galeryi miejskiej.

Zebrałszy trochę remanentów Archiwum miejskiego, szczęśliwie dochowane szczątki dawnych portretów ojców miasta i dobrodziejów jego, reszki dawniejszych darów prywatnych, odstępywanych lekkomyślnie przez miasto dla braku własnego pomieszczenia innym instytucjom, a wreszcie zakupiwszy głośny swego czasu „zbiór ukraiński”, licząc przytem na dalsze dary i zakupy — umysł zapalny, entuzjastyczny dał się unieść marzeniom o osobnej „Galeryi miejskiej, któraby od razu objąć miała i „galeryę starych mistrzów”, i sztukę polską, a w niej osobne działy polskich prymitywów i malarzy lwowskich, tudzież galeryę portretów względnie autoportretów artystów. Wpływami, słowem i piórem, z podziwiania godną energią, a przede wszystkim z niezręcznym nieczem optymizmem pracował i zabiegał około urzeczywistnienia dzieła, które stanowczo przerastało siły, zwłaszcza wobec żrącego sceptycyzmu, jaki rozstęwali przeciwnicy i krytycy z dobrej i złej woli.

A skoro miała być galeryja, to musiała też uzyskać i odpowiednie dla się pomieszczenie. Stąd myśl wybudowania „Pałacu Sztuki, pierwotnie na skwerze przy pl. Hallickim na tzw. dawniej „placu Bojków” u wylotu ul. Hallickiej, a następnie przy pl. św. Ducha, w miejscu, gdzie obecnie odwach i Kawiarnia Wiedeńska. Pałac ten miał wedle intencji inicjatora objąć Galeryę i „dać przytułek Towarzystwu sztuk pięknych, umieszczonemu tak haniebnie, kątem w Muzeum przemysłowem. Oczywiście, że i w projektowanym „pałacu”, Tow. przyjaciół sztuk pięknych pomieszczone byłoby tylko kątem.

Na wypracowaniu projektów i kosztorysów ogólnych skończyła się nowa odysseja myśli o Pałacu sztuki. Jedyńm jej rezultatem było odnowienie zniszczonego z czasem budynku Pałacu sztuki na placu Wystawowym. Była to przedwojenna namiastka pałacu, w którym odbyło się kilka wystaw leńskich.

Wojna przerwała dalsze marzenia o Pałacu Sztuki. Dopiero obecnie sprawa ta weszła w nową — oby już ostatnią — fazę! Oto zorganizowany z chwilą uzyskania niepodległości Związek artystów polskich podjął odkładaną dawniej ciągle ad felicitora tampera myśl stworzenia własnej siedziby i za wydatnem poparciem rządu i miasta przystępuje do jej zrealizowania.

Ma jednak ta myśl w obecnej szacie znów inną treść, niż za czasów Szlegla i Rutowskiego. Przypatrzmy się jej bliżej i dokładniej.

(C. d. n.)



CZARNE DOMINO

POCHWAŁA CZAPECZKI.

Czapeczko moja kochana
wytartaś ty, wyszarzała!..
Dumnie nakładam cię zrana,
śpieszący w ludzkie wirzysko —
na trud i zawód zwyczajny.
Twój daszek ciągnę na oczy,
gdy w mózgu myśl nowa pała!
nim ją wędzidło przytroczy
rozsądku... Jeśli nad miską
siedzę, głód cisząc wieczera,
ty czekasz na mnie cierpliwie,
w rękawk wnięta zarzutki...
Znasz wszystkie wstręty i gusła,
Nie drwisz: żrenica w szczyt mierz...
nie płacze z: w kieliszek wódki
pcham usta...

Czapeczko moja kochana,
zbierasz ty dobre i liche
sprawy mego żywota —
czy włokę się zł, zgorzkniały,
jak zwierzę przegnany z pod płota...
czy znów, wewnętrznej syt chwały,
wargi z pogardą wykrzywię!

Ty wchłaniasz w siebie pot pracy,
gorączkę marzeń i strachów...
niech sztydzą głupi prostacy,
żeś jest wytarta, zszarzała —
nie wiedzą, żeś z moich łachów
najdroższy — — duszęś poznała —
chowasz w szacunku milczenia
treść, której świat nie ocenia.

Zenon Alexandrowicz.

NADESŁANE.

Zakład dent- **Józefa Selzera** Lwów, ulica Gródecka 64 (naprzeciw kościoła św. Elżbiety) wykonuje sztuczne zęby na kauczuku i złocie, korony i mostki, bez użycia korzeni, według najnowszych systemów. 31185

Genia Krzeptowska proszę uprzedzić zgłosić się zaraz u **Tosia H. Sprawa dla nas b. ważna.** 31367

Parcelacje i wszelkie inne pomiar przeprowadza szybko inżynier **SZELINGER** 28354 rządowo upoważniony geodeta w Brzesku.

W pierwszorzędnej szkole tańców Henryki Brysiowej rozpoczyna kurs tańców. Wpisy przyjmuje się codziennie w lokalu zaskę przy ul. Rutowskiego 23, od godziny 5-tej popołudniu. 27118

Perspektywy najbliższej wojny.

W polityce morskiej potęg mocarstwowych świata rozgrywa się w tej chwili niesłychanie doniosły problem: kwestya dalszych zbrojeń na morzu.

Oto świetny znawca metod walki pod-morskiej i napowietrznej, admirał Percy Scots, tak się wyraża o znaczeniu przyszłej defenzywy na morzu:

Wielka lekcya wojny stwierdziła, że wielkie jednostki bojowe tak kosztowne w budowie, w obronie i w utrzymaniu, nie mają już dziś racji bytu, a sztuka budowy statków morskich musi się odąd rozwinąć w innych kierunkach.

Supremacya morska w przyszłości nie będzie należeć do nazodu, który posiadać będzie największy tonaż morski, lecz do tego narodu, który stworzy najwięcej łodzi podwodnych i powietrznych statków, po-czem doprowadzi do najwyższej sztuki wo-jennej przy pomocy tej nowoczesnej broni.

Ale naród angielski nie ma jeszcze pełnego zaufania do nowoczesnych metod walki; są tam zwolennicy tradycyjnych spo-sobów walki, którzy uważają znaczenie walki przy pomocy hydro- i aeroplanów za problematyczne.

Powstała komisya obrony imperyum brytyjskiego.

Ona prowadzi obrady na temat naj-aktualniejszych środków obrony morskiej Anglii. Przy tej sposobności wyszło na jaw że Ameryka zgoda nie myśli o zaprzestaniu zbrojeń morskich, Józef Daniels sekretarz marynarki amerykańskiej oświadczył imie-niem swego rządu, że Ameryka odrzuca z oburzeniem propozycję wstrzymania bu-dowy dalszych statków wojennych, w po-rozumieniu z Japonią i Anglią.

„Byłby to błąd więcej niż zbrodniczy, oświadczył tenże, porozumieć się z dwoma, lub trzema narodami. Jeśliby alians miał być zawarty musiałby on być związkiem wszystkich narodów”.

Taki jest wyraz opinii pacyfistów ame-rykańskich, ale równocześnie zbrojenia Ame-ryki na morzu nie przestają intrygować opi-nii angielskiej. Anglia jest obecnie na rozstajnych drogach nowego programu moskiego.

Bezpieczeństwo jej państwa zależy od jej floty morskiej, a błąd w decyzji mógłby Anglię bardzo drogo kosztować.

Ponieważ wedle statystyki oficjalnej admiralicyi angielskiej buduje się obecnie w stosunku następującym:

W Anglii 6 kontr-torpedowców, w Stanach Zjednoczonych 63, w Japonii 8, we Francyi 1, we Włoszech 9. Liczba łodzi podwodnych, będących w budowie, przed-stawia się tak, że Anglia buduje 9, Stany Zjednoczone 53, Francya 6.

Dysproporcya w olbrzymim pośpiechu z jakim buduje i uzupełnia swą flotę Ame-ryka, a inne państwa, jest naprawdę nie-pokojąca, zwłaszcza dla Anglii i Japonii. I tu leży przyczyna pogłosek, że jesteśmy bliscy nowej wojny amerykańsko-japońskiej.

(x)

NADESZLANIE.

Kinofilm „CHIMERA”

ul. Akademicka 8.

wyświetla od 28. do 30. grudnia 1920 ame-rykański sensac. dramat w 5 aktach p. tyt.

KATASTROFA

Nadto doborowe uzupełnienia.

3151

Adwokat

Dr. Fryderyk MENKES

przeniósł kancelaryę z Sanbora do Sokala.

3481

Towarzystwo „Przytulak” składa serdeczne po-dziękowanie wszyst-kiem Paniom, które zajęły się łaskawie zbiórką w dniu 9-go b. m.

Za Wydział:

3409

Zofia Askenasowa, zast. przew

† Z Paulskich Marya WILKOWA

wik wa po dyrektorze Banku hipotecznego, zmarła po krótkiej i ciężkiej chorobie, opo-trzona św. Sakramentami, w dniu 27. gru-dnia 1920 w Krakowie, przeżywszy lat 67. O rządy pogrzebowe odbędzie się w Krako-wie w środę 29. grudnia, — z domu żałoby przy ul. Krowoderskiej 53, o czem w smu-tku pogrzebiu dzieci i wnuki zawiadamiają krewnych i znajomych.

31483

Zakład dentysty- **Maurycy Ehrenkrantz** czno - techniczny **Lwów, Zamarystynowska 20.**

31217

Nota Dąbskiego do Jaffego.

RYGA. (East Expr.). Przewodniczący polskiej delegacyi pokojowej Dąbski złożył przewodniczącemu delegacyi pokojowej ro-syjskiej następującą notę:

„W odpowiedzi na Pańską notę z 16. b. m. mam zaszczyt z polecenia mego rzą-du zakomunikować, co następuje, z prośbą o podanie do wiadomości Pańskiemu rzą-dowi:

Rząd polski uważa, że siły zbrojne, znajdujące się z rozporządzenia Naczelnego Dowództwa w rejonie, działającym tery-rytorialnie przez gen. Żeligowskiego od teryto-rium ros. Republiki Rad wystarczają, aby stawić skuteczny opór każdemu, kto by chciał ewentualnie przez nie przejść. Wobec tego rząd polski uważa za całkiem płonne oba-wy, jakie w tej sprawie były wyrażone w Pańskiej nodie, ponadto podkreślić musi, że wiadomości przez Pana podane nie są zgodne z wiadomościami, posiadanymi w tej sprawie przez rząd polski. Według bowiem informacji, którymi władze polskie rozpo-rządzają, nie tylko w armii Żeligowskiego nie mają miejsca skłupienia żołnierzy i ochotni-ków z oddziałów Bałachowicza, lecz przeci-wnie, gen. Żeligowski rozporządził demobili-zację swych sił zbrojnych, w myśl wskazań, ustalonych w tej materii przez komisję Ligi Narodów. Proszę przyjąć i t. d. — Podpis: Dąbski”

Milionówka.

WARSZAWA. (Tel. wł.) (r). W gwiazd-kowym losowaniu wyciągnięto następujące numery: 1,171.745, 2,257.158, 1,484.540, 1,025.230. Pierwszy z nich oddany został do sprzedaży w kasie s arbowej w Pińczo-wie, drugi w Wielkopolsce, trzeci w pocztowej kasie oszczęd. w Warszawie, czwarty w Wielkopolsce.

Porozumienie polsko-niem. co do przejazdu przez Polskę.

WARSZAWA. (PAT.). Ministerstwo spraw zagr. komunikuje:

Dnia 22 listopada b. r. wznowione zo-stały rokowania polsko-niemieckie w spra-wie konwencji, jaka ma być zawarta po-między Polską a Niemcami odnośnie do komunikacyi pomiędzy dwoma częściami państwa niemieckiego, rozdzielonymi przez ziemie przyznane Polsce. Z wyłączeniem klauzul naumy ogólnopolitycznej, osiągnięto ułomnie że zupełne porozumienie. Przejazd przez Polskę odbywać się będzie wogóle pod dwójką postacią a mianowicie pod postacią transitu uprzywilejowanego i tran-situ zwykłego. Pod transtem uprzywilejo-wanym rozumie się przejazd specjalnymi pociągami w wagonach zamkniętych, z któ-rych wysiadanie na obszarze polskim, jak również poddawanie lub przyjmowanie ja-kichkolwiek bądź przedmiotów jest abso-lutnie zabronione. Pociągi te strzeżone będą podczas jazdy przez celników polskich, wiza polska wymagana nie będzie a pod-różni nie podlegają żadnym formalnościom celnym. Pod transtem zwykłym rozumie się przejazd zwyczajnymi pociągami dro-gami rzeczowymi, kanałami wodnymi, mor-skimi, terytorialnymi, oraz szosami (samo-ochodami osobowym). Podróżni korzystają-cy z transitu zwykłego, posiadać muszą paszporty, oraz wizy konsula polskiego, — podlegają ogólnym przepisom celnym i ma-ją obowiązek opuszczenia obszaru polskiego w ściśle określonym czasie. Ustalone zo-stały linie kolejowe do transitu przeznaczone, zakłady ruchu, taryfy, rachunkowość, terminy placenia należności. Niezależnie od tego Niemcy zobowiązał się przez prze-ciąg lat 5 zasilać Polskę pewną ilością lo-komotyw, za których wydzierżawienie Rząd polski płać będzie ustalone kwoty. Podkomisyje złożone z ekspertów polskich i niemieckich ustaliły prócz tego zasady postępowania w dziedzinie celnej, paszpor-towej i komunikacyi pocztowej, telegrafic-znej i telefonicznej. Co się tyczy przewo-zu przez obszar polski wojsk niemieckich, oraz niemieckiego materiału wojennego, osiągnięto już częściowo porozumienie. Dal-sze układy w toku. Ruch towarowy odby-wać się będzie na ogólnych zasadach kon-wencyi berneńskiej.

Inwalidzi górnośląscy ślubują głosowanie za przynależnością do Polski.

WARSZAWA. (PAT.). Na zjeździe delegatów inwalidów wojen. z udziałem półtora tysiąca osób została przyjęta jednogłośnie następująca rezolucja:

Zważywszy, że Polska jako kraj rolniczy na wskroś demokratyczny da dzieciom inwalidów i sierotom lepszą przyszłość jak po wojnie zbankrutowane Niemcy, że czujemy się z krwi i kości Polakami, że mimo ucisku sześciowiekowego przez ciemności gdańskie duszę polską zachowaliśmy, przyrzekamy i ślubujemy, w imieniu wszystkich inwalidów wojennych wdów i sierót, że głosy nasze przy plebiscycie oddamy Polsce. Podp. Polski Związek Inwalidów wojennych.

Tego samego dnia otrzymał Naczelnik Państwa następującą depezę w języku niemieckim, która w tłumaczeniu brzmi:

„Zjazd Delegatów inwalidów wojennych i sierót. Polski Związek inwalidów wojennych zebrany w Bytomiu w sali domu koncertowego uchwalił następującą rezolucję przyjętą jednogłośnie:

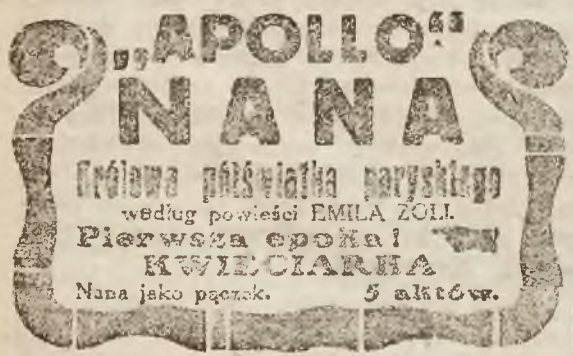
Zważywszy, że Polska odznaczała się zawsze lojalnością w stosunku do obywateli innej narodowości, że Polska jest państwem rolniczym, że Polska zakłada fundamenty państwa na prawdziwej demokracji, że opieka nad inwalidami wojennymi i sierotami przez demokratyczne państwa jest bardziej zabezpieczona, niż przez państwo niemieckie zrujnowane podczas wojny i obdłużone, naturalnie oświadczamy, my Górnoślązacy poszkodowani w wojnie, wdowy i sieroty, że głosy nasze przy plebiscycie oddamy Polsce. Państwu, które zabezpieczy nam lepszą przyszłość.

NADESŁANE.

Andrzej Zarugiewicz

Lwów, Kadecka 14.

aprasza jeńców powracających z niewoli bolszewickiej z Charkowa i Fastowa o podanie wiadomości o synie Konstantym, słuchaczu Politechniki. Służył w plutonie karabinów maszynowych, Oddział Abrahama. 31502



W obliczu bolszewickiej ofensywy wiosennej na Indje.

LONDYN. (PAT.) Z Konstantynopola donoszą, że po utworzeniu rządów sowieckich w Armenii zamierzają bolszewicy zwrócić się przeciw Gruzji, aby tam uzyskać podstawę dla swej akcji przeciw Persji, gdyż mimo rokowań z Anglią planują oni na wiosnę potężną ofensywę na wschodzie.

POLDHU. (PAT.) Sir Robert Horn oświadczył w Izbie gmin, że bolszewicy wciąż żywo rozwijają wrogą działalność i propagandę w Indjach, Persji i Afganistanie.

Rada ambasadorów nie odpowie na pretensje niemieckie.

BYTOM. (PAT.) Byłomska „Oberschl. Grenzzeitung“ donosi z Paryża, że rada ambasadorów nie odpowie na notę niemiecką w sprawie plebiscytu górnośląskiego.

Take Jonescu ustępuje.

BUKARESZA. (PAT.) W kołach partii demokratycznej słychać, że Take Jonescu wkrótce ustąpi.

Lenin chce pokoju — dlatego zwiększa armię!

MOSEWA. (PAT.) Radio. Na drugim posiedzeniu w dniu 25 grudnia VIII. wszechrosyjski kongres sowiecki przyjąwszy sprawozdanie rządu w sprawie polityki wewnętrznej i zagranicznej uchwalił dla rządu votum zaufania. W dalszym ciągu posiedzenia Lenin mówiąc o bliskim pokoju z Polską i o pogromie armii Wranglowskiej, podniósł konieczność utrzymania pogotowia wojskowego a nawet powiększenia czerwonej armii i wzmocnienia jej bliskości.

Enuncjacja ukraińskiej partii republikańskiej.

WARSZAWA (PAT.) W Tarnowie odbyło się zebranie Komitetu wykonawczego Ukraińskiej partii republikańskiej, która stwierdza, że zdarzenia, które zaszły w przeszłym miesiącu na terenie Ukrainy i zakończone zostały przejściem centrum państwowego i wszystkich aparatów państwowych na terytorium sprzymierzonej Polski są tylko jednym z etapów walki narodu ukraińskiego o niepodległość i że walka o wolność winna być dalej prowadzona bezwzględnie tak jak dotąd. Centrum państwa w osobie rządu ukraińskiej republiki ludowej z atamanem Petlurą na czele jest wyrazicielem walki za ukraińską państwowość.

Paderewski o stosunki Ligi Narodów do Polski.

PARYŻ. (PAT.) Havas. Paderewski bawiący obecnie w Paryżu zaznaczył w wywiadzie z przedstawicielem „N. Y. Herald“, że gorące przyjęcie jakiego doznała delegacja polska w Genewie jest wyrazem ogólnej sympatii, jaką zgromadzenie Ligi Narodów żywi dla Polski, która przeszłe niewypowiedziane cierpienia nie tylko w obronie własnej lecz w interesie ogólnej cywilizacji. Paderewski wyraził wiarę w przyszłość Ligi Narodów, podając, że obecnie lepiej jest dla Polski aby nie zajmowała miejsca w Radzie Ligi Narodów gdyż musiałaby być zarazem sędzią i stronniczką licznych dotyczących ją zagadnień.

Kandydaci na wojewodów.

WARSZAWA. (Tel. wł.) (r) W kołach politycznych mówią, że województwo krakowskie ma objąć gen. delegat dr. Gałeczki województwo lwowskie p. Kącki (?), stanisławowskie p. Decykiewicz, tarnopolskie p. Biskupski.

Boże drzewko przyczyną znacznego pożaru.

(R) Jak nam donoszą z Buczacza, w pierwszy dzień świąt o godz. 6. wieczorem wybuchł ogień w posiadłości hr. Potockiego, Topolkach pod Buczaczem. Pastwą pożaru stał się pałacyk nad Strypą, który spłonął doszczętnie wraz z całym mieniem zamieszkałego tam rezydenta.

Powodem pożaru jest zapalenie się urządzenia nieszkodnego od Bożego drzewka w mieszkaniu rezydenta.

Straży ogniowej, przybyłej z Buczacza udało się pożar ugasić. Szkoda dosięga paru milionów marek.

Rada Ligi Narodów o plebiscycie wileńskim.

GENEWA (Erst. Exp.) Rada L. N. wystosowała do Paderewskiego pismo, że zdecydowała się na przeprowadzenie plebiscytu na terytorium spornym pol.-litew. łącznie z okręgiem Wilna. Aby zabezpieczyć swobodę głosowania wysłała się kontygent wojsk sojuszn. Prosi Paderewskiego, aby zwrócił się do rządu pol. o przysłanie jaknajbardziej rzeczowej odpowiedzi, czy Rada może liczyć na poparcie rządu pol. co do osiągnięcia zgody Żeligowskiego na środki, które Rada uzna za stosowne przeprowadzić, a mianowicie rozbrojenie lub zmniejszenie wojsk Żeligowskiego oraz zmiany w administr. teryt. Rada nie udzieli swej Sankeyi plebiscytowi, który nie daje gwarancji swobody głosu. W stosunku Polski do rep. sowieckiej, Rada stoi i stać będzie na uboczu, nie chcąc brać odpowiedzialności za ewentualne utrudnianie rokowań i jest przekonana, że rząd polski nie sądziłby decyzja Rady stanowiła niebezpieczeństwo dla pokoju na Wschodzie.

Ziemia Wileńska z niecierpliwością oczekuje połączenia z Polską.

Wywiad z generałem Żeligowskim.

WARSZAWA. (Tel. wł.) (r) Z Lidy donoszą: Współredaktor wychodzącego w Lidzie „Frontu”, bawiąc w Wilnie, dzięki uprzejmości kap. Pristora uzyskał dostęp do gen. Żeligowskiego. Oto treść rozmowy, jaka się toczyła między współpracownikiem „Frontu” a generałem:

— Panie Generale! Jaki, zdaniem pana Generała, charakter mieć będzie przyszły Sejm Litwy Środkowej. Czy ustawodawczy, czy suwerenny?

— Ani jedno, ani drugie — brzmiała odpowiedź. — Sejm ten ma się zebrać jedynie w celu wyrażenia woli ludności przez swoich przedstawicieli, do kogo zechce ona państwowo przynależeć.

Po wyrażeniu jej, Sejm natychmiast się rozwiąże. Dekrety w sprawie przeprowadzenia wyborów sejmowych są już gotowe, a same wybory odbędą się 30 stycznia 1921 roku.

— A jaki nastrój ludności w Wilnie wobec zapowiedzianego przyjazdu wojsk koalicyjnych i obsadzenia przez nie miasta?

— O ile mi wiadomo, nastrój ludności wileńskiej jest dla tego rodzaju przedsięwzięcia nie rzychliwy. Obawia się bowiem ona ewentualnych ciężarów, połączonych z kosztem utrzymania i wyżywienia wojsk koalicyjnych, sądząc, że będzie musiała ponieść owe ciężary. Sentyment ludności dla Polski jest bardzo wielki. Oczekują tu z niecierpliwością chwili połączenia się Ziemi Wileńskiej z Polską.

— Jak Litwa Kowieńska dochowywa rozejmu?

— Według doniesień raportów, Litwini ostrzeliwali 14. grudnia b. r. wojsko Litwy Środkowej koło miejscowości Wierszyliszki-Papiernia i nie opuszczali dotąd zajmowanej miejscowości Puszczkarni, na zachód od miasta Olkiski, do czego byli zobowiązani według traktatu rozejmowego.

W końcu gen. Żeligowski wyraził nadzieję pomyślnego załatwienia kwestyi wileńskiej w myśl życzeń ludności.

Polska może jeszcze raz będzie miała za zadanie powstrzymać nawałę bolszew.

PARYŻ. (Pat) Na obiedzie na cześć gen. Weyganda ambasador Noulens wygłosił mowę, wyśławiając zwycięstwo polskie, z którego Francya i Polska mogą być zarówno dumne, a to z powodu udziału gen. Weyganda którego wiedza wojskowa potrafiła wyzyskać zdumiewające zalety żołnierza i oficera polskiego. Mówca przypomniał następnie, że prezydent Millerand nie podzielał optymizmu, jaki w pewnym momencie krytycznym powszechnie zapamiętał i zapamiętał do dziś generała jasnowidztwa marszałka Focha, który w odpowiedzi na to powierzył tę doniosłą misję na wschodzie generałowi Weygandowi — i oto świat mógł podziwiać szybką zmianę w sytuacji, która zdawała się już być rozpaczliwą. Polska dała nieprzebraną świadectwa swej wdzięczności dla generała Weyganda, którego popularność będzie trwała tak długo, jak Polska sama. Peseł Zamoycki w imieniu rządu polskiego jeszcze raz dał wyraz wdzięczności narodu polskiego dla generała Weyganda, poczem bronił kraj swój przed zarzutami imperyalizmu. Wszystkie ustawaństwa Polski, mówił poczem — zmierzają do odbudowy demokracji w kraju.

Generał Fochowski był wyznaczonego porządku i gorącej miłości armii polskiej dla armii francuskiej, dzięki której Polska znawierdzała i mogła skutecznie bronić swej egzystencji.

W odpowiedzi na szereg przemówień generał Weygand zaznaczył, że wszystkie te pochwały powinny być skierowane pod adresem jego przełożonych oraz armii francuskiej i narodu polskiego.

Rząd polski — mówił gen. Weygand — postanowił wytrwać do końca i oto zalety żołnierza polskiego i poświęcenie kobiet polskich doprowadziły do zwycięstwa.

Na zakończenie oświadczył generał, że Polska może jeszcze raz będzie miała za zadanie powstrzymać nawałę barbarzyństwa, wszelako, pomimo wszelkich groźnych chmur, połączenie się Francyi i Polski, oraz wspólona działalność ich armii pozwalają żywić jak najlepsze nadzieje na przyszłość.

WARSZAWA. (PAT.). „Kurier poranny” donosi: Towarzystwo francusko-polskie wydało rozkaz dla gen. Weyganda. Odpowiadając na liczne przemówienia generała wygłosił mowę na cześć Polski, podkreślając między innymi, iż Polska po raz drugi uratowała Europę przed lawazą czerwona.

komisarz Apostolski zabrania księżom agitacyi na G. Śląsku.

Bytom, 27. grudnia.

(PAT.) Nowy komisarz Apostolski dla Górnego Śląska wydał do duchowieństwa górnośląskiego odczwę, kończącą się następującem zarządzeniem:

1) Wszystkim kapłanom bez względu na narodowość, dycechanym czy pozadycechanym, proboszczom lub nieproboszczom, księżom świeckim lub zakonnikom zakazuje się sub gravi prowadzenie propagandy na Górnym Śląsku na terenie plebiscytowym — z zachowaniem dla nich prawa prywatnego wypowiadania zdania i oddania głosu przy

wyborach, jeżeli im to prawo w myśl traktatu wersalskiego przysługuje;

2) prócz tego zakazuje się wszystkim księżom, Niemcom czy Polakom używania kościoła, szkoły lub innych należących do probostwa miejsc do omawiania spraw plebiscytu, gdyż miejsca te przeznaczone są do użytku religijnego;

3) zakaz ten rozciąga się także na zwyczajnych rectores ecclesiae;

4) zastrzegam sobie jednak prawo zmiany niniejszego dekretu. Lecz już teraz zwracam uwagę, że dopuszczać będą zmiany tylko bardzo rzadko i to dla niezmiernie ważnych powodów, przyczem żadnej ze stron, ani niemieckiej ani polskiej nie będę dawał pierwszeństwa;

5) gdyby jakiś kapłan, czego nie daj Boże nie postąpił w myśl tego dekretu, to przeciw niemu choć niechętnie, zastosuję takie kary, do jakich Św. Stolica Apostolska mnie upoważniła.

Nekrolog.

Sp. OLGA DEKAŃSKA, żona znanego lekarza dra Stanisława Dekanckiego, zmarła wczoraj we Lwowie po długich a ciężkich cierpieniach. Kobieta o niepospolitych zaletach serca i umysłu, najcenniejsza Polka i obywatelka, wzorowa żona i matka — pozostawia nie tylko wśród najbliższych, ale u wszystkich, którzy ją znali, uczucie głębokiego żalu i wielkiej, niepowetowanej straty. Wychowawcą Nestora działanikarzy polskich Platona Kostickiego przejętym w jego domu szlachetnym za sadom pozostała wierna przez całe życie. A życie to pojmowała zawsze jako ciężki i odpowiedzialny obowiązek wobec Boga, Ojczyzny i społeczeństwa. W tym duchu też wychowywała swoje dzieci, wpajając w nie własną miłość ideałów i gotowość poświęcenia dla nich wszelkiej ofiary. Zawsze czynna i pełna zapału brała gorliwy udział w życiu lwowskich stowarzyszeń kobiecych z swego czasu w ruchu emancypacyjnym kobiet lwowskich przy boku śp. Maryi Dulebianki odegrała poważną rolę.

Cześć pamięci przeznaczonej kobiety, gorącej i dobrze zasłużonej patrioty!

Rozmaitości.

(?) NOWY PROROK. W Maroku i Sudanie ukazał się wśród murzynów na parę miesięcy przed wybuchem wojny światowej nowy prorok, głoszący ludzom łagodniejszą religię radosnego i żywiołowego życia. Szedł od miasta do miasta, od wsi do wsi i śpiewał pieśń radości: „Yenkadi”, co oznacza „Tęsknota do domu”. Nazwano go Yenkadi, bo zastraszony pytał ośmielę pochodził i jak się zowie. Może przybył z klasztoru muzułmańskiego w Jafie czy Damaszku, doświadczył nikt nie wiedział, ale wytworzył rychło rozliczne gminy religijne, niosąc za sobą przede wszystkim... kobiety. Gdy Francuzi ogłosili pobór w swoich afrykańskich koloniach, Yenkadi potrafił dość długo zmieścić urzędy poborowe i wykpiwał się ze służby wojskowej. Aż jednego dnia wzięto go przemocą i odesłano do Europy, ślad już nie wrócił. Stągulezi wśród których walczył we Francji twierdzą, że zginął w jednym z tamtych bitew i pochowano go w bezimiennym muzułmańskim mogile. Ale nauka jego przetrwała i obecnie stwardniała dziesiątki francuskie, że Yenkadi prorok zyskuje wśród pokolenia murzynów coraz więcej wyznawców.

Kronika bieżąca.

Dziś Miedziaków.
Jutro Tomasz bisk.
Pojutrze Dawida.
Wschód słońca o g. 8.00 Zachód o g. 4.02

Wtorek, 28. grudnia o 7 wieczorem „Guwer-
nant“ kom. w 4 akt. z francuskiego według po-
wiesci Marcellego Prevasta 1 raz nowość.

Sroda, 29. grudnia o 7 wieczorem „Słowor-
tek“ operetka.

Czwartek, 30. grudnia o 7 wieczorem „Guwer-
nant“ komedia.

Piatek, 31. grudnia o 3.30 popołudniu „Be-
dłem polskie“ (Jasełka).

Piatek, 31. grudnia o 7 wieczorem „Manewry
jesienne“ operetka.

DZIENNIKI LWOWSKIE z wyjątkiem „Wie-
ku Nowego“ kosztują już po pięć marek. Do tej
znacznej podwyżki cen w sprzedaży pojedynczej
i prenumeracie zmusiły wydawnictwa tutejsze
rosnące codziennie wydatki na robociznę i papier
oraz kosztu porta, doposaż telefonii honoraryów
autorskich, plac personelu itp. Niezależnie od do-
tychczas przyjmowanych podwyżek czereskich gre-
mium drukarzy, pozostające pod przewodnictwem
p. Jakubowskiego, nakładcy i właściciela dużych
zapasów książek, awizowało drukarniom tut. no-
wą podwyżkę plac od 1. stycznia 1921 w wyso-
kości około 40 proc. Rzecz jasna, że ta podwyżka
znów ujemnie wpłynie na kalkulację wydaw-
ctwa i podrażni dalsze drożenie pism i dzieł.

PODWIECZOREK PODLOTKÓW na zagro-
dy dla inwalidów, który odbędzie się dziś we
wtorek dnia 28. bm. o godzinie 5 popołudniu w
sali Kasy na wojennego zapowiada się doskonale.
W części koncertowej wystąpią młodzieńcy lecz
już znani z estrady wykonawcy: Ela Zbierchows-
ka, Wanda Patelska, Marya Bałaban i Godlew-
ski. Uroczystość wieczoru będzie wesołą kra-
kowską i tańce ogólnie. Bufet we własnym za-
rządzie. Strój spacerowy. Wstęp 40 marek.

KU UCZCZENIU SP. OLGI DEKAŃSKIEJ za-
miesz kwiatów na tych, którzy nie winni swej
gorzkiej dolki składają Bronisławowie Laskowic-
cy 400 marek.

ZJAZD HARCERSKI. Dnia 30. i 31. grudnia
br. 1 2 i 3 stycznia odbędzie się w Warszawie
pierwszy Zjazd harcerski.

SOWIETY WYDZIERZAJĄ KAUKAZ.
Rząd sowiecki zaproponował kapitalistom angielskim
wzięcie w dzierżawę przemysłu naftowego
na Kaukazie.

MIEDZYNARODOWE BIURO PRACY zwoła-
ło na 4 kwietnia 1921 konferencję pracy między-
narodowej dla omówienia konwencji mającej na
celu ustalenie pracy robotniczej.

**RZĄD AUSTRIACKI PRZYGOTOWUJE MA-
NIFEST** żądający od Ligi Narodów przyłączenia
Austrii do Niemiec. Dokument ma być zredagowa-
ny przez Czernia.

KASYNO I KOŁO LIT. ART. urządza we śro-
dę 29. bm. wieczór muzyczny staraniem Koła mu-
zycznego: we czwartek o godz. 7 prelekcje p. Ja-
na Grzegorzewskiego na temat Polska i Armeni-
a w piątek 31. bm. wieczór sylwestrowy z tańca-
mi. Karty wstępu na wieczór muzyczny i odczyt
po 5 marek dla członków Kasy i Koła i ich
rodziny.

**ROZSZERZENIE TERYTORIALNEJ DZIAŁAL-
NOŚCI GAL. WOJENNEGO ZAKŁADU KREDY-
TOWEGO WE LWOWIE.** Minister skarbu dr.
Stępczowski w porozumieniu z Głównym Urzę-
dem likw. rozporządzeniem z 15. bm. rozszerzył

zakres działania Gal. wojennego Zakładu kredyto-
wego we Lwowie na cały obszar Rzeczypospoli-
tej i upoważnił dyrekcyę do utworzenia filii w
Warszawie.

DYREKCJA POCZT I TELEGRAFOW we
Lwowie komunikuje: Z dniem 16. grudnia 1920 r.
zaprowadza się wzajemny obrót przekazowy mię-
dzy urzędami pocztowymi położonymi we wschod-
nich okręgach a wszystkimi innymi urzędami
pocztowymi na obszarze Rzeczypospolitej Pol-
skiej. Na razie następujące urzędy pocztowe w
okręgach wschodnich podejmują obrót przekazowy:
Grodno, Brześć Litewski, Kobryn, Wysokie
Litewskie, Prużana i Wołkowysk. Nazwy dalszych
urzędów w miarę uruchomienia ich, będą ogłasza-
ne w Dzienniku urzędowym Ministerstwa poczt i
telegrafów.

PODZIĘKOWANIE. Za gorliwą pomoc w
przygotowaniu wieczorów w Sokole Macierzy d.
25. i 26. bm. z których czysty dochód przypadł U-
niwersyterowi Żołnierskiemu 6 armii, składa ko-
mitet podziękowanie pp.: J. Kotowiczowi, Zygm-
Leonowi, pchor. Szczepańskiemu i pchor. Niewia-
łowskiemu.

(r) **NA ŚWIĘTACH** bawili we Lwowie mni-
strowie Sapieha, Rataj i Stenkiewicz.

WOBEC LICZNYCH ZAPYTAN ze strony pu-
bliczności w sprawie niezbędnych (ze względów
kontroli) fotografii przy legitymacjach dla kształ-
cącej się młodzieży. Miejskie Zakłady elektryczne
zawładają, że okres sprzedaży dotyczących bi-
letów zostanie w ten sposób przedłużony aby u-
możliwić ich nabycie.

(r) **DEPUTACJA PRACOWNIKÓW GOSPOD-
NIO-SZYŃKARSKICH** pominiętych przy rozdziale
koncesji szynkarskich, zjawiła się wieczoraj u prez.
Neumanna z zażaleniem na wyrządzoną im krzywdę.
W sprawie tej wniesiony ma być protest do
namiestnictwa.

(r) **PODWYŻSZENIE CZYNISZÓW.** Sekcja II.
Rady miejskiej zaproponowała podwyższenie czyn-
szów w realnościach miejskich z dniem 1. Mca
1921 o 80 procent.

(r) **NA DOCHÓD UNIWERSYTETU ŻOŁ-
NIERSKIEGO** Dowództwa 6 armii, który już tyle
złożył dowodów swej żywotności, odbył się w
oba dni świąt w lwowskim Sokole Macierzy dwa
przedstawienia połączone z rewiją artystów lwow-
skich. W odegraniu operetki oraz w rewii na plan
pierwszy wyszli się: Marya Dracowa (w nowym
doskonałym repertuarze), Wesółowski, Noskowska
oklaskiwana entuzjastycznie przez publiczność,
Bajon, balet paryski Lartemon oraz — jako atrak-
cja programu Bolesław Polański. Sala Sokoła wy-
pełniona była w obu dniach po brzegi.

„POLSKA I ARMENIA“. Pod tym tytułem
senior orientalistów polskich Jan Grzegorzewski
w tutejszem Kole Literackim (ul. Akademicka o
godz. 7 wieczorem we czwartek 30. bm.) będzie
miał wykład o dziejach Armenii i jej stałe obec-
nym, jako o jedynym na Wschodzie państwie
chrześcijańskim i pośrednikiem między Wschodem
Zachodem i Polską, a w końcu o związkach i co-
lach święto zawiązanego we Lwowie Towarzy-
stwa polsko-armiańskiego, którego pierwsze Wal-
ne Zgromadzenie odbędzie się dnia 31. bm.

Z MUZYKI. Wschodzące w Barwie „Basler
Nachrichten“ zamieszczają w Nr. 527 z dnia 9.
bm. szczegółową ocenę książki Henryka Ordo-
ńskiego „La musique polonaise“. Oddając pochwały
zacie zewnętrznego kształtu, którą jako „nawy-
kwinięty gatunek propagandy sztuki polskiej“
zaletę bibliofilom nieocenioną przechodzi do analizy
muzyki polskiej. Jako cechy jej zasadniczą wysu-
wa zmienność koloru i uczuciowego i wy-
bitną oryginalność motywów ludowych. Ten ostat-
ni element muzyki polskiej określa jako silny indy-
widualizm połączony z wysoką kulturą muzyczną.

Względnie książka naszego wybitnego znawcy histo-
rii muzyki polskiej spotyka się stale z gorącym
uznaniem w całej prasie zagranicznej co świad-
czy, że istotnie wielkie staranie około strony we-
wnętrznej i zewnętrznej tego dzieła nie poszły na
marne.

NA OTWIAZDKĘ DLA ŻOŁNIERZA złożył p.
Stanisław hr. Badały kwotę 10.000 marek słownie
dziesięć tysięcy marek. Felicja hr. Skarbkowa
10.000 marek (słownie dziesięć tysięcy marek).
za które to hojne dary składa Dowództwo Okrę-
gu Generalnego najserdeczniejsze podziękowania.

ŚMIERTELNY SKOK z IV PIĘTRA. W kamie-
nicy pod l. 4 przy ul. Kazimierzowskiej wieczoraj
rano o godz. 9 rzucił się na bruk podwórza 55
letni Jakób Horowitz, tragarz, umysłowo chory.
Poniósł naturalnie śmierć na miejscu. Zwłoki za-
brano do kostnicy Instytutu medycyny sądowej.
Powodem tego strasznego czynu była nędza.

ZABŁAKANA KULA KARABINOWA, wystrze-
lona przez kogoś lekkomyślnego, wpadła wieczoraj
popołudniu o godz. 4 do mieszkania p. Dawida
Adlesteina zam. przy ul. Głowińskiego 27 na II
piętrze. Strzał, którego głosu nie słyszano padł
gdzieś w kierunku południowo-wschodnim. Kula
po przebyciu wielkiej przestrzeni nie miała już
wielkiej siły, jednakowoż przebiła jeszcze dwie
szyby i framkę, zresztą nie raniła nikogo.

DZIWNE INGREDYENCJE W MACIE. W
sprawie notatkę pomieszczonej w kronice pisma na
szczyt z dnia 23. bm. dowiadujemy się, że za in-
gredyencje, które znajdowały się w macie zaku-
pionej w sklepie p. Bursztyna przy ul. Suptiskie-
go, winić kupca tego nie można lecz młyn, mękę
dostarczający. W sklepie p. Bursztyna panuje czy-
stość i porządek.

KOCHANY „WIEKU NOWY“!

Iskierki.

Nie jeden starszy człowiek potrafi zdy-
sredytować sławę.

Prawo: Znalem obrońcę, co powracał
część nawet takim, którzy jej nigdy nie mieli

Co to jest doświadczenie? — jeżeli się
sprytnie robi głupsza.

Nieraz nam się zdaje, że igdamy z
chwila, tymczasem chwila igra z nami.

Czynić dobrze — nie ma gorszej laka-
cji kapitału.

(Iks)

W pierwszą rocznicę śmierci nieodża-
łowanego bp. Dra Antoniego Niska, ppor.
W. P. odbędzie się we środę dnia 29. gru-
dnia b. r. o godz. 5. popoł.

NAOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

w postępowej synagodze (templum) przy ul.
Żółkiewskiej.

Prof. Seweryn Eisenberger przyjeżdża
6-go stycznia 1921 roku i udzieli lekcji w
klasie koncertowej Instytutu Muzycznego, So-
bieskiego 4. 31381

DNIA 30 GRUDNIA 1920 o godz. 4
po poł. rozpocznie się sprzedaż materiałów
tytoniowych we wszystkich trafikach we
Lwowie.

Właściciele trafik mają się zgłosić dnia
28 i 29 b. m. po odbiór materiałów tyto-
niowych w składowniach do których są z
poborem przydzieleni. (x)

K. B. K. (Kresowy Biskupi Komitet Ratunkowy) we Lwowie zawiadamia strony interesowane, że biura i magazyny K. B. K. będą z powodów administracyjnych zamknięte od dnia 24 grudnia 1920 do dnia 7 stycznia 1921. 30755.

„Ofiarność“ polskiego magnata dla żołnierza.

Donoszą nam z Brzeżan:

Utworzony w pierwszych dniach grudnia miejscowy komitet gwiazdki dla żołnierza przy całej swej intensywnej i owocnej pracy napotkał na przeszkody i trudności ze strony, z której najmniej tego należało oczekiwać. Oto pełnomocnik dóbr hr. Potockiego w Brzeżanach, a zarazem prezes tut. Rady powiatowej dr. Schätzel ofiarował w imieniu Zarządu dóbr hr. Potockiego (którego majątek oceniają na 7 miliardów) na gwiazdkę dla żołnierza polskiego 1.000 Mk, którą to kwotę po długich targach podniósł na 2.000 i ostatecznie 4.000 Mk. Natomiast wręcz odmówił ofiarowaniu ryb ze stawów hr. Potockiego na wigilię dla żołnierzy.

Aby zrozumieć oburzenie, jakie wywołał ten fakt, należy zaznaczyć, że 53. p. strz. kres., dla którego gwiazdka miała być urządzona, bronił w swoim czasie przed bolszewicką inwazją tej części kraju, w której leżała dobra hr. Potockiego.

Zdaje się, że dalsze komentarze zbędne.

M. F.

Skandal towarzyski.

(?) Z Berlina donoszą pod datą 20. grudnia. Prokuratura państwa wydała wczoraj rozkaz aresztowania inżyniera i właściciela fabryki motorowej p. Franka oraz

jego żony. Oboje zajmowali w centrum miasta wspaniały apartament z dwunastu pokoi, urządzonych po książęcu. Majątek p. Franka oszacowano na kilkanaście milionów marek. W salonach p. Franków odbywać się miały wyrefinowane orgie, świadczące o patologicznie wybujałym seksualizmie obojga małżonków, pomimo, że ona liczyła dopiero 22 lata, a on 32. Zwabiali oni do swego domu młodzieńskie damy z najlepszych sfer towarzyskich i przy pomocy morfiny i opium, oraz szampa, nierazko i hipnozy, wymuszali na swych ofiarach, że te były im powolne we wszystkim. Dwie panienki z tego grona chciały popełnić samobójstwo i wtedy rzecz się wydała. Rodzina ich wpłynęła na nie, że wyznały wszystko. Poruczono sprytnemu detektywowi zebranie materiału dowodowego i rezultat był ten, że p. Frankowie znaleźli się pod kluczem. Proces odkryje szczegóły w jaki to sposób zabawia się „wyższe“ towarzystwo niemieckie.

Z najnowszej poezji francuskiej.

Louis Mandin (Ariel).

NIEWOLNIK.

Gdybym mógł uśmiech twój wziąć
W mych rąk stulone wgłębienia
I tak, jak dzwonkiem nim trząść
I słuchać w c'zy milczenia
Do jutra marzeń nie prąść
Bez końca, bez wypocznienia.

Gwiazdy, te kwiaty wszechbytu
Które się pieścić chce, brać,
Jeły w ogromach błękitu,
Tańczyć zawrotnie i gnać
Zawodząc walc aerolitu
I w tan swój chwytać mnie, rwać.

I w walcu tym upojenia
Co wir swój szalony jał prąść
Zgubiłem szlak przeznaczenia,
By tańcem uśmiech twój wziąć.

spolszczył

Kazimierz Białowski.

Od wydawnictwa

Wskutek penownego bardzo znacznego podwyższenia kosztów nakładu gazet, podpisane wydawnictwa zmuszone są z dniem 1 stycznia 1921 r. zmienić dotychczasowe ceny miejscowych ogłoszeń w następujący sposób:

Za wiersz nonpar. 1-o szpalt. ogł. zwykłych Mk. 5.— (pięć).

Za wiersz w nadesłanem i nekrologii Mk. 15.— (piećnaście).

Za wiersz komunikatów i po Kronice Mk. 25.— (dwadzieścia pięć).

Za wiersz przed Kroniką Mk. 30.— (trzydzieści).

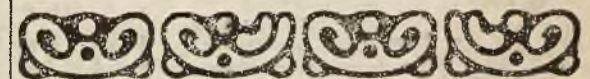
Za drobne ogłoszenia słowo Mk. 2.— (dwie).

Za drobne ogłoszenia matrymonialne i pryw. koresp. Mk. 4.— (cztery).

Za drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż Mk. 2.50. (dwie mk. pięćdziesiąt fen.).

Paski na stronach tekstowych oblicza się według taryfy nadesłanego, wszystkie ogłoszenia w numerach sobotnich, świątecznych (przedświątecznych) kosztują o 50% drożej.

Wydawnictwa: „Wiek Nowy“, „Dziennik Ludowy“, „Chwila“, „Gazeta Lwowska“, „Gazeta Poranna i Wieczorna“, „Goniec Wieczorny“, „Kurier Lwowski“, „Słowo Polskie“, „Rzeczpospolita“, „Nowiny Poniedziałkowe“.



Główny redaktor:
BRONISŁAW ŁASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor:
JOZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

ROZMAITE.

Prof. Uniw. Dr. R. Baracz Operator ordynuje w chorobach chirurgicznych codziennie od g. 8 i pół do 9 i pół rano i od 3—5 pop. ul. BATOREGO 36, I. p. 31236

INSTYTUT lekarsko-kosmetyczny plac Dąbrowskiego 1 (róg Sienkiewicza) usuwa elektroizbą bezboleśnie brodawki błyszczące włosy jakoteż wszelkie plamy i wyrzuty twarzy. Masaż kosmetyczny odmładzający. Leczy choroby skórne wypadanie włosów. Farbowanie włosów barwami nieszkodliwymi. 30459

ZAKŁAD dentystyczny dr. Pileckiego plac Dąbrowskiego 1 (róg Sienkiewicza) wykonuje mostki koronki złote, zęby białe w karcieży. Wyjmowanie zębów bezboleśnie. Reperatury dla pacjentów z prowincji i wojskowych w jednym dniu. Ceny umiarkowane. 30470

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specjal. dr. FRISCH ulica Walsowa 1. II. Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvasanu tylko przed południem. 29947

WOLNE POSADY

BARDZO dobra krawczyni zostanie pod bardzo dobrymi warunkami natychmiast przyjęta. Pracownia Jolanda Staszka 8. 31467

ZDOLNEJ panny i dziewczynki do nauki krawiectwa damskiej poszukuje Schneebaumowna Śmiech 7. III. p. na ganek. 31468

SLUSARNIA KOCHANOWSKIEGO 99 przyjmie kilku chłopców do nauki i kilku młodszych czeladzi. 31469

PANNE (tr.) do sprzedaży poszukuje biuro ogłoszeń Buchstaba Legionów 21. 31471

POSZUKUJE kucharki lepszej służącej umiętej dobrze gotować Grochowska 8 parter tuż obok ostatniego przystanku Listopada. 31492.

BROWAR W LIMANOWEJ, poszukuje

ZASTĘPCY PIWOWARA.

Wymagana ukończona szkoła piwowarska i praktyka. Reflektuje się tylko na silną młodszą stan wolnego. Zgłoszenia wraz z odpisem świadectw i podaniem warunków adresować: 30778

Zarząd Browaru w Limanowej (Malopolska).

DOBRA kucharkę gospodynię przyjmie Sales Trzebiego Maja 1. 17. 31441

PANNA inteligentna pisząca biegle na maszynie znajdzie zaraz posadę u adwokata dra Leistyny we Lwowie, 3-go Maja 11. 31144

KUPNO I SPRZEDAZ.**Przedsiębiorstwo budowy dróg żelaznych****JULIUSZ WEISS,****Lwów, Połockiego 1. 26.**

Telefon 259, Telegr. Railweiss-Lwów.

poszukuje zaraz do kupna:

szyn,
zwrotnic i obrotnic,
wózków blaszanych i
drewnianych,
lokomotyw 31463
oraz innych materiałów dla
kolei wąskotorowych.

FORTEPIAN „Stretchera” krótki sprzedam okaz-
 ywie. Kopernika 26 parter Słoniarski. 31372

MASZYNA do pisania marek Remington kryte pi-
 smo sprzedam Złotona 43, I. p. 31386

SPRZEDAM dom z ogrodem dobry dla przemy-
 słowca. Dezerca Zimorowicza 17. 31394.

SPRZEDAM parę nowych lejców wraz z kanta-
 remi i wazidkami amerykańskie wiadomość Kie-
 sed ul. Strzelecka 5. 31397.

SPRZEDAM fartuski czarne, buciki 37 męskie
 używane 42 Zamojskiego 1b drzwi 8. 31403.

KUPIĘ trylogię Sienkiewicza. Łaskawe zgłoszenia
 do Administracji pod trylogią. 31405.

KUPIĘ sanie z kierownicą, dwu osobowe Listopa-
 da 97. 31412

Brylanty	Wyzysk wyłączeni!	ZŁOTO
Po oszaco- waniu prz. konkurencyj	Wzysk wyłączeni!	Kupuje i płac najwyż- sze ceny
Diamanty	Kopernika 14	31465
	naprz. Kina „Kopernik”	
	Wyzysk wyłączeni!	SREBRNO

ROZMAITE.**Do Bydgoszczy i Wielkopolski**

ładuję z paczkiem stycznia wagon zbiorowy
 pod konwojem. Przyjmuję meble i rzeczy do
 wysyłki pod gwarancją.

Biurowie sędziy o przewożowe

MARYA ADAMOW KA

31504

Lwów, Czarnieckiego 3.

SKLEP komisowy „Mars” Wałowa 15 na prze-
 ciw komendy miasta zawiadania Szan. P. T.
 Publiczność że rzeczy oddane w sprzedarz ko-
 misową są zabezpieczone od włamania w To-
 warzystwie ubezpieczeń „Porr” w Warszawie
 filia Lwów Trzeciego Maja na 200.000 marek a
 ZATEM NIEMA OBAWY. Uprasza się dalsze
 popieranie polskiej placówki, tam można nabyć
 ubrania nowe, spodnie, palta męskie i damskie,
 futra miastowe, świątkę Futro podróżne, kurtki,
 garderobę damską, dywany, obrazy, obuwie itp.
 rzeczy domowej potrzeby. 31421.

KILKA fur gnoju końskiego do zabrania Staszica
 5 Lwów. 31495

Konkurs.

Wydział powiatowy w Brzeżanach ogłasza
 na razę prowizorycznie posadę:

1. Urzędnika manipulacyjnego;
2. Instruktora majątków gminnych.

Do posady ad 1. przywiązana jest płaca wa-
 dług XII, do posady ad 2. XI ewentualnie X
 stopnia plac urzędników państwowych w myśl u-
 stawy z dnia 13. lipca 1920 dr. II, P. R. P. Nr.
 62 par. 129.

Do podania należy dołączyć dowody stwier-
 dzające uzdolnienie do sprawowania powyższych
 posad oraz metrykę chrztu.

Kandydat będący obecnie w czynnej służbie
 winni wnieść podanie za pośrednictwem swej wła-
 dzy przełożonej.

Po roku nienagannej i zadowolniającej służby
 może nastąpić stabilizacja i kandydat uzyskuje
 prawo do emerytury.

Pierwszeństwo mają inwalidzi wojska pol-
 skiego.

Podanie wnieść należy po dzień 31. stycznia
 1921 do Wydziału powiatowego w Brzeżanach.
 30777

KTO SIĘ PODEJMIE urządzić lub odstąpi stację
 telefoniczną we Lwowie za wynagrodzeniem.
 Zechce podać swój adres do administracji pod
 „Telefon”. Instalacja jest w kamienicy i może
 się ewentualnie wystarzać o aparat. 31478

PRZEMYSŁOWIEC poszukuje na pierwszą miej-
 sce 100.000 marek na przedsięwzięcie jednego roku.
 Reszta 100.000 do Administracji Wieków No-
 wego. 31494

ZAMENIE dom 4 piętrowy z suterrenem z wol-
 nym pomieszczeniem składającym się z 4 pokoi
 w Pradze Czechy, za takie podobne lub mlej-
 sze za dopłatą również z wolnym mieszkaniem
 4 pokoi we Lwowie. Bliższe informacje od 1
 do 3 popołudniu Wachtel Działyskich 3. 31457

PRACOWNIA krawiecka Marka 6 przyjmuje
 wszelką robotę krawiecką cywilną i wojskową
 oraz do sprzedania przesy angielskie wojsko-
 we. 31438.

POSZUKUJE SIĘ spółnika lub dzierżawcy do ma-
 szynowego interesu (pod szczęście) do Administ-
 racji. Wieków. 31439

MLECZARNIA przy ul. Zybkiewicza Nr. 43 pod
 własnym zarządem Jana Pawłowskiego wydaje
 wykwintne śniadania, obiady i kolacje w ce-
 nach przystępnych, przyjmuje się abonament
 również do menu. Zapraszam Szanowną Pu-
 bliczność o odwiedzenie mojego lokalu. 31385

KTOBY wiedział gdzie są Karol i Kamek Karpi-
 scy, którzy służą w wojsku polskim naczyni do-
 mieść, adres Adm. Wieków Nowego „Wisznio”
 31371.

P. Złodziela, który na przystanku tram-
 waju obok kawiarni wie-
 doksiej skradł i rebię damską z pieniężni i do-
 kumentami na nazwisko E. L., upraszam o zwrot
 pieniędzy i rzeczy i dokumentów za sowitą wy-
 nagrodzeniem. Zgłoszenia R. M. „Oikos” ul. Kone-
 rnika 19. 31326

NA ZABAWY I WIECZORKI poleca się rutyn-
 owany pianista Smutny, Chmielowski 5 of-
 cyny. 31362

NA ŚLUBY, wesela, zabawy — Wypożyczalnia
 odzieży Sozańsk. Podwał 1 lub Wałowa 31.
 30482

FOTOGRAFIE do legitymacji wykonuje się zraz-
 dzieńca poczynawszy od 10 marek „Technicum”
 Lwów, Jabłonowskich 2. 30948

KOSMEO Lwów Mickała 7, odmładzające ma-
 saże twarzy, usuwanie czerwoności nosa, rąk,
 pielęgnacja włosów, **UPIĘKSZENIA TWARZY**
PRZEDBALOWE, m. decna. 31314

Zboże!

rumuńskie już na polskim terytorium
 dostarcza natychmiast wagonowo —
Polskie Towarzystwo
Handlowe „PLON” we Lwo-
 wie, Lelewela 3, (róg ul. Akademickiej).
 Ekspozytura w Siatynie. Adres
 telegr. „Plon—Lwów”. 31474

Drzewo do przetarcia

przyjmuje firma **MICHAŁ BETTER**, Lwów, Ienar-
 towicza 23-2. 31389

WOLNE POSADY**Uczenice przyjmie Drukarnia**

Jan. Jägera we Lwowie
ulica Sykstuska 33. 31490

INTELIGENTNA panienka z wykształceniem
 przyjęta do hal aukcyjnej Akademickiej 3. Zgło-
 szenia co wtorek, czwartek i soboty w godz.
 nach przedpołudniowych. 31499.

LEŚNIK

z wyższym egzaminem państwowym, kawaler starszy
 lub wdowiec potrzebny zaraz dla prowadzenia kon-
 tr. i lasów i zarządu obrotu dworskiego, na wikt
 z pełnym utrzymaniem. Odpisy świadectw, których
 się nie zwraca z podaniem warunków i dobre-
 poleceniami przyjmują Dyrekcja dóbr Kozłów po-
 cta Sasów koło Złoczowa. 31459

KASYERKA z kasyą na półdniowe zajęcie znaj-
 dzie umieszczenie w aptece, Zgłoszenia Kocha-
 nowskiego Nr. 11 drzwi 9. 31508

Panna do asystencji

zostanie zaraz przyjęta do Zakładu denty-
 stycznego. Zgłoszenia Biuro dzienników Sokolow-
 skiego Lwów, Jagiellońska 7. 31458

Ekspozytura Naczelnego Nadzwyczaj-
 nego Komisariatu do zwalczania epidemii
 w Małopolsce potrzebuje zaraz

buchaltera naczelnego.

Płaca miesięczna 7.000 Mk.

Kompetenci zechcą zgłosić się z doku-
 mentami w biurze Komisariatu we Lwowie
 ul. Mickiewicza 26, w godzinach między
 9 a 14.

Komisarz nadzwyczajny
do spraw walki z epidemiami
w Małopolsce,

30776.

Dr. KUHN.

CHŁOPCA starszego do rozmieszczenia gazet poszu-
 kuje biuro dzienników Buchstaba Legionów 21.
 31473

SZEWSKIEGO przykrawacza na jak najlepszych
 warunkach przyjmie zaraz. Salca Trzeciego Maja
 1, 17. 31440

NAUKA

SŁUCHACZKA praw (matka, córka, s-cin. francuskie) poszukuje lekcy na wyjazd. Adm. "Cieluca". 31399

AKADEMIK poszukuje lekcy z niższego gimnazjum (indowie), bez kłopotliwych zajęć dziennych. Zgłoszenia do Administracji pod Akademię. 31477

AMERYKANKA wyuczy angielskiego w trzech miesiącach Kopernika 30. III p. na prawo od 6 do 7. k 31456

Wieczorne kursy handlowe dla osób dorosłych pod kierunkiem Dra Potyniaka-Sanskiego, prof. Akad. handl. Nowy kurs 3. stycznia. Wpisy i informacje od godz. 5-6 Franciszkańska 9. 31424

MALŻENSTWA

FACHOWIEC lat 30 ożeni się z panną również fachową pierwszeństwo mają ruskie. Zgłoszenia Wiek Nowy "Spółność". 31393

INTELEKTUALNA niezależna panna z bractwem znała młodego parrasznego zdrowego pana, może być wdowcem na wyższym stanowisku od 35 do 50 lat, cel matrymonialny, posag i urządzenie. Oferty tylko poważnie nadsyłać wraz z fotografią do Włoku pod "Wdowiec 50". 31386

KOBIETA inteligentna, samodzielną, czterdziestoletnią, poślubi młodzieńca szlachetnie myślącego. Adresować Wiek "Sympatyczna". 31460

PRZYSTOJNY doktor prawniczy poznał w celu małżeńskim sympatyczną brunetę, tegoroczny, samodzielną, lat 30. Niezależnie odpowiedź do Administracji Dr. J. A. XXx. 31423

BLONDYNKA sympatyczna gospodarna pragnie wyjść za mąż za dobrego człowieka chętnie z dzieckiem na prowincję, anonsy wykluczone. Wiek "Przeznaczenie" za kwitem. 31374.

ZGUBIONO I ZNALEZIONO

CHARCIE syberyjska zbitka, która w nocy znalazła przysłać pod opiekę Właścicieli sechce się bark. zgłosić w godzinach południowych (pół do 2 do pół do 3) w mieszkaniu ul. Fredry 7. III. piętro drzwi na prawo u mieszkania 31403.

ZGUBIŁ SIĘ w listopadzie chart syberyjski pies szary namalowany po zabitym koledze frontowym. Znalazcę bardzo proszę o odprowadzenie ul. Nabielecka 23. I. p. 31406.

SKRADZIONO kota, biały z czarnym przez krzyż ze białym szram wabi się dół z oddaniem wyogrodzić Polyniak Murarska 35, drzwi 6. 31455.

ZNALEZIONO 21. bm. wieczorem w górnej ulicy Leona Sanktę pakiet. Do odebrania Krzyżanowski Szpital powszechny za zwrotem kosztów listerata. 31461.

ZGUBIONO 26 grudnia złotą bransoletę na przestrzni ul. Grunwaldzka. Sądowicka, tramwajem LD do głównego dworca, koleją do Zimnej Wody. Znalazcę otrzyma gwarantowane wynagrodzenie. Wiadomość ul. Grunwaldzka 9. parter na lewo M. K. 31485.

POSAD POSZUKUJE

MODNIARKA zdolną i ekspedycyjką szuka posady. zgłoszenie pod "Modniarka". 31447.

TOILETOWY

PUDER

U wylaczone zastępowo na Lwów.

L. B. DOMOSIEWICZ
Hetmańska 6.

A Sprzedaż hurtowna i detaliczna. 30891

Dobrowolna Licytacja.

We wtorek 4. stycznia o godz. 11-tej przedpołudniem odbędzie się dobrowolna licytacja w willi przy ul. Isakowicza l. 22.

Licytowane będą: pianino, garnitur salonowy, mahoniowy, szafy, biblioteka, kanapy, łóżko franc. szerokie z materacami, łóżko franc. szerokie nielowe z materacami, biurko, kredens, stoliki, obrazy i rozmaite drobiazgi. Bliszych informacji udziela tylko Hala Aukcyjna, ul. Akademicka 3, I. p. 31500

Czas odnowić przedpłatę!

PARCELE BUDOWLANE przy ulicy bocznej Potockiego po 25,000 marek do 40,000 marek Matkowska Potockiego 14. 31429.

FAJETON na ołtarzach osłach zupełnie odnowiony do sprzedania Prichichów 5, I p. 31430.

Właścicielka dóbr

poszukuje natychmiast

4 pokoje z komfort.

Czynsz wedle umowy w prowiantach albo w gotówce, wys. kw. obciążona. Zgłoszenia pod "Obywatelka" do Administracji. 31503

ZAMIEŃNIE pokój z kuchnią na ulicy Żółkiewskiej za 2 pokoje lub 1 pokój z kuchnią w pobliżu śródmieścia za wynagrodzeniem Heller Żółkiewska 74 III. Oferty H. p. 31435

ZGŁOSZENIA wolnych mieszkań przysługują, do starczając bezinteresownie solidnych lokatorów. Biuro Wywłaszczeniowe Rynek 29. 31489.

SKLEP z drugą biblioteką w okolicy Kopernika Sapiehy lub Zielonej poszukiwany. Wiadomość Szulc, Kopernika 28. I piętro. 31159

POSZUKUJE SIĘ pokoju umeblowanego lub nie w okolicy ul. Piekarskiej H. 5. ul. Piekarska 52 31392,

3 POKOJE umeblowane z przytulnością (komfort) dla kandydów. za utrzymanie dwu osób. Jabłonowskich 40 od 3 do 4. 31411

POKÓJ kawalerski z osobnym wejściem całym utrzymaniem zaraz do wynajęcia, Wypłańskiego 40, II. piętro drzwi 8. 31415

1 LUB 2 POKOJE z kuchnią natychmiast wynajmę. Oferty pod "Tenda" do Administracji za okazaniem dyplomu nr 4940. 31428.

PRZY młodym bezinteresownym małżeństwie lub wdowie poszukuje eleganckiego ciepłego pokoju z osobnym wejściem, widokiem i staraniem. Listy do Administracji. Prowiant zapewniony. 31449

POSZUKUJE pokoju umeblowanego z elektrycznością i osobnym wejściem w śródmieściu lub IV dzielnicy. Zgłoszenia pod "Komfort" do Administracji. 31450

POSZUKUJE pokój lub dwa z kuchnią dla jednej osoby. Polyniak Murarska 35. 31456.

WOLNE POSADY

BIURO PRACY Rynek 29 poleca poszukuje wszelką służbę dworską, kawalerską, hotelową, kucharską, pokojową, służącą, kawarską. 31490.

POSZUKUJE dochodzącej p. Bernardyński Nr. 2, I. p. biuro. 31493.

POSZUKUJE miejsca na wolnego lub do kamienicy na domowe. Jestem żonaty bezdzietny, wladam do Administracji Wiek Nowego pod A. B. 31388.

ZDEMOBILIZOWANY absolw. państw. szk. prz. byty kierownik kancelaryj. Szpit. poszukuje posady. Laskawe zgłoszenia ul. św. Włodzisława 8 a mieszkanie 4. 31390

OGRODNIK poszukuje posady do wielkich ogrodów, pełnił on służbę po pierwszorzędnym ogrodniku w kraju i zagranicą. Adres W. J. ul. Ogrodnicza 648. 31404

MIESZKANIA I SKLEPY

Pokój umeblowany z osobnym wejściem w śródmieściu, z całym utrzymaniem — przy lepszej rodzinie — poszukuje się zaraz. — Zgłoszenia do Bureau dzienników Brücka, Kościuszki 2 pod "Kawaler". 31431

ZAMIEŃNIE własne 4 pokoje z kuchnią i komfortem Lyczakowska 58 nr 2 do 3 w śródmieściu. Zgłoszenia 4 do 6 popołudniu dr. Chłopek Warłowa 3. 31454.

2 POKOJE frontowe umeblowane z całym utrzymaniem do wynajęcia dla rodziny lub dla trzech panów uczęszczających na studia. Obozowa l. 6. parter na lewo II. drzwi. 31395.

Każdą ilość WĘGLA

kupi i dobrze zapłaci Zakład drukarski „PRASA”, Sokoła 4.

KUPIJE stare przedmioty ze srebra i miedzi
Zakład fabryczny wyrobów srebrnych i metalowych. M. Pielmot Kopernika 18, w podwórzu 31268

Proszę się przekonać że

ZA BRYLANTY, ZŁOTE ZEGARKI

oraz biżuterię płaci najwyższe ceny
tylko **S. Altholz** zegarmistrz, Lwów
pasaż Hausmana 5.
Wehód przez ul. Sykstuska, pierwszy sklep na lewo. 29724

FRYZYERSKI zakład pierwszorzędną kupię zaraz
prowinicy niewykłuczona zgłoszenia E. Maroda Lwów ul. Kołataja 5. II. p. 31417

KUPIE okna drzwi wszelkie materiały budowlane, stare i nowe. Polna 74. Kindryk. 31204

Kasy żelazne

kasetki, wagi decymalne i balansowe — papa, uła na pszczoły, piły lasowe, siekiery, cyrkułarki — polica

M. KIERSKI, Lwów, Pas. Mikolascha 31359

FORTEPIAN Bösendorfer Pokorny nowy sprzedam ulica Trzeciego Maja 21. II. piętro na lewo od 4 do 6 po południu. 31419.

Lisy, tchorze, zajace, futra używane kupuje, przyjmuję w komis, oraz przerabia na najnowsze fasony. Krawiec damski i męski na miejscu. WŁADYSLAW SOLIK, obecnie Lwów, Chorażczyna 5, II p. 29931

DWA PIECE Dauerbrand sprzedam Kadecka 4, II. piętro na lewo. 31340

Piece szamotowe w wyborze, kubły na węgle, sanki, łyżwy, narty —

poleca **M. KIERSKI**, Lwów, Pas. Mikolascha 31360

DO SPRZEDANIA natychmiast kamienica piętrowa. Wiadomość u dozorczy domu ul. Kościuszki 1 a między 2 a 3 godz. 31448.

PAPIER rysunkowy w arkuszach do sprzedania. Wiadomość Piotrowski ulica Wałowa 31. 31452

Kilimy, dywany, chodniki, firanki, kapy, kołdry, materace — poleca **K. SKIBIŃSKI** Lwów, Kopernika 4. 30982

PLAC pod budowę i mały ogród razem około 340 sążni w Winnikach pod Lwowem zaraz do sprzedania. Zgłoszenia pisemne Marya Handlowa — Brzozów, Małopolska. 31311

MYDŁA DO PRANIA

amerykańsko-angielskie — po bardzo niskich cenach 27039 a
poleca Główny skład kawy i herbaty
Józefa Musila, Lwów, Batorego 52.

FONCIÈRE, Powszechny Zakład Ubezpieczeń w Budapeszcie

(założony w r. 1864.)

Rachunek zysków i strat ubezpieczeń elementarnych i wypadkowych za lata 1918 i 1919.

Rozchody.			Dochody.		
	K	h		K	h
I. Szkody (wł. z kosztami sprawdzenia)	9.293.358	89	Pozostałość zysków z r. 1917	158.395	84
II. Koszta administr. (po potr. udz. podubezp.)	19.811.557	76	I. Przeniesienie funduszy z r. 1917	5.759.006	80
III. Odpisy i inne wydatki	2.954.794	10	II. Rezerwa na szkody niezapł. (po potr. udz. podubezp.)	2.082.901	12
IV. Rezerwa na szkody niezapł.	4.014.105		III. Premie netto (po potr. udz. podubezp.)	25.245.114	85
V. Stan funduszy z końcem r. 1919	8.976.431	25	IV. Ołaty policyjne	3.002.362	53
VI. Nadwyżka dochodów	1.185.143	55	V. Dochód z papierów publ. i nieruchomości Zak. lądu.	1.012.601	41
	37.260.382	55		37.60.382	55

30759

Rachunek zysków i strat ubezpieczeń życiowych za lata 1918 i 1919.

Rozchody.			Dochody.		
	K	h		K	h
I. Wypłaty za płatne ubezpieczenia i renty (po potr. udz. podubezp.)	6.539.968	45	I. Przeniesienie funduszy z r. 1917	51.485.406	97
II. Wypłaty za wykup. pol. (po potr. udz. podubezp.)	479.595	24	II. Rezerwa na szkody niewypł. (po potr. udz. podubezp.)	1.612.863	05
III. Dywidendy ubezpieczonych	33.049	71	III. Dochody z premji (po potr. udz. podubezp.)	25.358.918	71
IV. Koszta administr. (po potr. udz. podubezp.)	5.437.744	07	IV. Dochody z kapitałów	5.897.114	04
V. Odpisy	105.658	60	V. Inne dochody	624.221	07
VI. Rezerwa na szkody niewypł. (po potr. udz. podubezp.)	3.598.298	69			
VII. Stan fund. 31/12. 1917 (po potr. udz. podubezp.)	68.173.213	31			
VIII. Nadwyżka	538.635	77			
	84.911.173	84		84.911.173	84

NA CZASIE!

Niezawodny środek przedwko duszności, kaszlem, kokiuszem katarom i zapaleniem oskrzeli

„GRANULKI RUSSYANA”

(Granules sulphuris aurati benzoinati)
wyrobu lab. „A. Kowalski” w Warszawie, farmac. „Miodowa 1. 1.
Sprzedaj w aptekach i składach aptecznych. Sposób użycia dołączony do każdego pudelka. 23818

KSIAŻKI handlowe i przybory biurowe poleca SEYFARTH I DYDYSKI hotel George'a. 31328

TOKARNIE wiertarki, heblarki, szlifierni, piły, gryzarki, gątry, lokomobile. Iny stalowe kopno — poleca „Pilot” Lwów Batorego 4. 29798

595 Mk bluzki markizetowe

modele i 450 bluzki flanelowe wraz z krawatką sprzedaje — póki zapas starczy — — — tylko **Magazyn Manner** Lwów Sykstuska 2 Hurtownikom znaczny opust. 29834

RABANE BUKOWE SUCHE DRZEWO dostarcza do domu natychmiast. Kompas Lwów. Kuźnińskiego 3 (gmach Uniozbanu). 30908

FORTEPIANY wszelkie najlepszy instrumenta miernicze zakupuje wprost klientom koncesjonowane biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży inżyniera Chrzastowskiego Zimorowicza 6 Zlecenia z prowincji wykonuje. 30808

Gips szlufatorski, alabastrowy, mołowy i murarski

Tow. Akc. Zakładów Gipsowych wapno (Poznańskie) po bardzo przystępnych cenach. — Wylączna sprzedaż **ARTUR LORIE** Kraków, Starowiślna 19. Telefon 1091. 30773

MARKI pocztowe polskie, ukraińskie etc. jakoteż zbiory kupuję „Płateksta”. Lwów. Kościuszki 1. 30684

Baczność. Tanie, bo na ul. Żółkiewskiej! — Spodnie, przyczezy, ubrania — kurtki w różnych kolorach, własnego wyrobu.

HELLER, ul. Żółkiewska 74 III. oficyny, II. piętro. 30445

NA ŚREDNIEGO mężczyzny jest do sprzedania smoking i buty filcowe w bardzo dobrym stanie, Cmielowskiego 9, I. piętro. 31420

ESENCYE wszelkiego rodzaju do wódek i likierów poleca Droguerya Magistra Schrenzla, ul. Sykstuska 23, naprzeciw Kościuszki. 31140

FONCIERE. Powszechny Zakład Ubezpieczeń w Budapeszcie (założony w r. 1863)
AKTYWA. Bilans z 31. grudnia 1919. PASYWA.

	Ubezpieczenie elem. i wyp.		Ubezpieczenie życiowe		Razem			Ubezpieczenie elem. i wyp.		Ubezpieczenie życiowe		Razem	
	Korony i halercze							Korony i halercze					
1. Kasa	455.022	89	163.220	06	618.242	95	1. Kapitał akcyj.	4.000.000	—	—	—	4.000.000	—
2. Instytucje kredytowe	6.093.297	42	7.975.913	02	14.069.215	44	2. Kapitał zapas.	1.145.358	64	—	—	1.145.368	64
3. Nieruchomości	5.800.000	—	1.355.000	—	7.155.000	—	3. Rezerwy pre- mijne (po potr. udź. podob.)	—	—	67.999.644	97	67.999.644	97
4. Salda czynne w tow. pod- ubezpieczeń.	4.918.332	90	381.711	22	5.300.044	12	Dział życiowy Dział el. m. 2)	7.756.062	61	—	—	7.756.062	61
5. Papiery proc.	5.331.214	70	23.324.038	15	33.658.252	85	4. Rezerwy na szkody niewy- płacone (po potr. udziału podob.)	—	—	3.598.298	69	3.598.298	69
6. Efekty ubez- p. na poz. wój	—	—	15.019.000	—	15.019.000	—	Dział życiowy Dział el. m. 2)	4.044.105	—	—	—	4.044.105	—
7. Odsetki	257.807	06	2.561.819	13	2.818.626	19	5. Rez. ubez- p. z udź. w zy- skach	—	—	173.578	34	173.578	34
8. Waksle w portfelu	452.953	78	—	—	452.958	78	6. Rezerwa na dubisza	75.000	—	—	—	75.000	—
9. Pożyczki hip.	—	—	2.914.067	51	2.914.067	51	7. Należności tow. podob. ubez- pieczeństw.	9.643.954	56	2.205.703	76	11.849.658	32
10. Pożyczki na własne polisy	—	—	3.879.430	—	3.879.430	—	8. Kredytorzy	623.804	45	379.091	12	1.002.895	58
11. Saldo rachun- ku bież. dział. ów element.	—	—	4.808.682	13	4.808.682	13	9. Saldo rach. bież. działu życiowego	4.808.682	18	—	—	4.808.682	18
12. Dużnicy i g- tówka w re- prezentacyach i ubezpiecz.	9.658.175	33	7.502.869	06	17.153.384	39	10. Niepodmiesio- ne dywidendy	79.344	—	—	—	79.344	—
13. Różni dłużnicy	394.45	92	9.867	32	404.313	24	11. Depozyty i kaucyje (poz. przejściowa)	734.123	13	2.591.231	27	3.325.354	40
14. Depozyty i au- cyje (poz. prze- jściowa)	734.123	13	2.591.231	27	3.325.354	40	12. Nadwyżka	1.185.143	55	633.635	77	1.723.779	32
15. Zaliczki na prowizye ży- ciowe (odpis.)	—	—	—	—	—	—							
16. Inwentarz (de- p. piasny)	—	—	—	—	—	—							
	34.035.588	13	77.486.183	92	111.581.72	05		340.5588	13	77.486.183	92	111.581.772	05

1) Fundusz zapasowy wzrósł w r. b. na K 1,801,908.99. — 2) Płatne w latach następnich skrypta premijne wynoszą w dziale ogniowym i kradzieżowym K 90,315,068.78, w dziale wypadkowym i odpowiedzialności ewilowej K 4,133,226.10. 30757

WOLNE POLADY.

Poszukują się pierwszorzędne siły biurowe a to:

buchalterkę i dwie maszynistki

Wiadomość: Dom handlowy „WSCHÓD”, Lwów, Sykstuska 19. 31380

LEPSZA służąc z gotowaniem i sprzątaniem poszukuje do jednej pani zaraz. Zgłosić się z świadectwami między 3 a 4 godz. Wodicka ul. Supińskiego 1 parter lewo. 31426

PANIENKA do sklepu z całym utrzymaniem i osobnym pokojem zaraz potrzebna wiadomość ul. Nowej cz. 41 firma Aleksander Zremba. 31373

DOZDROŻYNI szuka do posługi u właściciela z dobrą świadectwami otrzyma ładne mieszkanie, wikt, oświetlenie i wyżywienie. Zgłosić się Magazyn papieru Stanisława Abta ul. Lermów 11. 31382

PAROWKA do kuchni poszukuje się. Ormiańska 1. 1. 31383

ZDOLNE panny i dwóch chłopaków starszych przyjmie kuchnia Stef. Ormiańska Nr. 1. 31384

SLUŻACA do wszystkiego znajdzie natychmiast zajęcie. Zgłoszenia tylko ze świadectwami codziennie od godz. 8 do 9 rano. ul. Kochanowskiego 1. 22. III. a, Gurawska. 31386

DOCHODZACA dobrą kucharkę do sprzątania 2 pokoi, gotowania z świadectwami zaraz poszukiwana. Rodzina bezdzietna, zajęcie pół dnia. Pensja wedle umowy. Najbielska 23 parter prawy rano. 31401.

SLUŻACA szuka do zajęć domowych w wolnych chwilach może się użyć szyć potrzebna z pro wincji mają pierwszeństwo, zgłoszenia Pracownia sukien damskich Piekarska 21, II. p. 31407.

BIURO marek Lwów Ormiańska 22 poszukuje zaraz młodą orankę. 31408

SLUŻACA do dziecka, umiejąc gotować potrzebną od Nowego Roka Romanowicza 16. II. p. na prawo. 31418.

ZDOLNE wykańczarki zostaną przyjęte, pracownia sukien damskich Perlmutter Bourlarda 1. 3. 31423

DORĘGO bezdzietnego dozorczy, którego żona umarłaby natychmiast właściciela reszta poszukiwana zaraz Reiss ul. Lelewela 3, I. piętro. Zgłoszenia między 2 a 3 popołudniu. 31453.

PIRMA H. Snelser przy ul. Gródeckiej 1. 9 poszukuje czeładź kucharzka do węg. stołowych i cieżarowych. 31460

SKŁADNICA kmielowa „Unwersum” poszukuje zaraz dwie kmielki i jedną buchalterkę, osobę poważniejszą i z kaucją. Zgłoszenia w Pasażu Mikolascha między 9 a 11. 31444

PANNY obciążone przy maszynach do wyrobu tutek cygaretowych i do pakowania zostaną przyjęte. Fabryka Lyczaków 34. 31462

APTEKA w Kantonie Strumlowej poszukuje natychmiast ratynowanego przadec. Blizsza wiadomość Lwów Mikolasza 20 dr. Fried. 31465

POSZUKUJE panów lub pań z zakresu wyrobów kartonowych. Rekrutując się na rutynowane pierwszorzędne siły pod bardzo korzystnymi warunkami. Zgłoszenia pisać pod „Felix” do Administracji Wieku Nowego. 31466.

POTRZEBNE panny do roboty pudełek Lyczaków 5. 31410.

CHLOPCA do poszycia poszukuje „Fabryka tutek Lyczaków 34. 31387

POTRZEBNE natychmiast niedołężna staniczarka spodkark i jedna dziewczynka do nauki. Pracownia sukien damskich „Lézy” Supińskiego 1, I w parterze. 31354

DOZORCA z dobrą świadectwami zaraz potrzebny. Grodecka 58. 31370

MASZYNISTKA potrzebna do kancelarii adwokata Michałewskiego Akademicka 12. 31264

POSZUKUJE panny Polki piszącej biegle po polsku i niemiecku na dwie godziny dziennie. Zgłoszenia codziennie między 5:30 a 6:30 u firmy Antoni Halski Lwów Sobieskiego 1. 3. 31310

SLUŻACE do wszystkiego poszukuje Seelow. Zgłoszenia w sklepie Legionów 43. 31465.

SLUŻACE do wszystkiego potrzeba zaraz Zielona 45 I. piętro. 31442

LAKTODERMA

Skład hurtowy i detaliczny: **Piotr NIKOLASCH i S-ka, Kopernika 1.**

31377

do pielęgnacji rąk i twarzy, **KREM MUSIDORA** bieliący, do pielęgnacji skóry na twarzy i na ciele — najidealniejsze i najprzyjemniejsze środki, niezbędne dla każdej eleganckiej pani. Żądać w każdej aptece i drogueryi.

Po znacznie niższych cenach
Makę, Ryż, Fasolę białą, Tłuszcze,
Margarinę, Zapalki, Mydło, Herbate,
Kawę, Śledzie etc.

31378

wprost ze składów w Gdańsku, z pewną dostawą do Polski, poleca **tylko do 6-go stycznia 1921** w kraju bawiący dyrektor komercyjny i zastępca pierwszorzędnym firm zamorskich

Stanisław RADOŁOWICZ, Czarna Kraków, ul. Czysta 12.

1,000.000 Mkp.

Kto chce wygrać
MILION!

niech pali tutek 31088

„FARAON“ lub „PRIMUS“

gdyż w każdym tysiącu paczek tutek „FARAON“ i „PRIMUS“ znajduje się kupon, w zamian za który, znalazza po przedłożeniu lub nadesłaniu pocztą, otrzyma z biura fabryki, oryginalną

MILIONÓWKĘ!

Tutek „Faraon“ i „Primus“ wszędzie do nabycia. — Fabryka tutek i bibulek cygaretowych „PRIMUS“ we Lwowie, ul. Na Bajkach 1. II.

1,000.000 Mkp.

MAJĄTEK ziemski do sprzedania w całości ewentualnie w częściach. Obejmuje 300 morgów czar nozemi pierwszej klasy i 30 morgów łąki dwukosnej. Okolca Horodenki tuż przy szosie, 12 km. od stacji. Budynki gospodarcze i inwentarz martwy. Wiadomość kancelarya dr. Ostora Lwów Sykstuska 2. 31470.

CYKLOSTYL prawie nieużywany sprzedam. Grodzkich 6. II. piętro. 31475

1/2 jedwabne pończochy

za 150 Mkp. (czarne, brązowe i białe). Mkp. Pończochy patentowe damskie (długie), — gatunek pierwszej jakości 6) Mkp. — dostać można w magazynie **KOLPANA**, przy ulicy Piekarskiej 1. I b. 31497

STREIFWAGEN lokat na resortach na jednego konia do sprzedania. Wiadomość Zamarstynowska 11 z Körbel 31472.

SPRZEDAM WAGON KAPUSTY kieszonki także częstotowa, 300 kg. WIELNY OWCEJ. KASE NATIONAL KUHLE. Rydze kieszon. dziczyzny konfitury sok, miód, nabiał. Maryan Mszyski. Lwów Bema 22 lub kawiarnia wiedeńska od 12 do 2. 31476

Laboratorium chemiczne

wraz z urządzeniem i przyborami, dobrze zaaranżowane do sprzedania. Zgłoszenia w biurze ogłoszeń Prucka, Kościuszki 2. 31482

LÓŻECZKO dziecięce białe, łóżko blaszane trymrodkę szafę, krzesła sprzedam. Wincentego Pola 3 parter prawy od 2 do 4. 31433.

SPRZEDAM 2 łóżka 2 szafy stół 4 krzesła i przedmioty kuchenne Heiler 26-letnia 74 III. oficyjny 2 p. 31434

Urządzenie całego salonu

z fortepianem, bogato inkrustowane do sprzedania. Chorażczyzny 29, parter. 31491

KAPŁE tłurowe na 2 łóżka (niebieski snód) chodnik łoc na łóżko 5 zielonych sukienkach lambraków sprzedam Wincentego Pola 8 drzwi 1 od 2 do 4. 31431.

FORTEPIAN jest do sprzedania pl. Dąbrowskiego 1. 6. 31436

BIAŁEGO szpica (karlika) 1 do 2 latn. czystej rasy poszukuję. Pisemne zgłoszenia z ceną pod A. W. 8 do Administracji Wieku. 31427

Miotły ryżowe

z oryginalnej florentyńskiej słomy ryżowej, — najprzedniejszej przedwojennej jakości — poleca wprost ze składów w Florencji tylko wagonowo 31493

STANISŁAW RADOŁOWICZ

chwila w Krakowie, Czysła 12.

SREBRO stołowe (komplet na 12 osób) w skórzanej kasecie również 12 łyżeczek srebrnych sprzedam Wincentego Pola 3 parter prawy od 2 do 4. 31432

Dla handlu z Ukrainą

poleca

zapalki, ryż, śledzie itp.

31379

wprost z Gdańska z natychmiastową dostawą chwilowo tylko do 6. stycznia 1921 pozostający w kraju

Stanisław Radołowicz, Kraków, Czysła 12.

Z POWODU WYJAZDU sprzedam dom w Kleparowie budowany z ogrodem blachą kryty 2 pokoje kuchnia, stała cena 120.000 marek wiadomość za pocztą Korody. 31413

SPRZEDAM wile 30 pok. śródmieście zaraz 10 pokoi wspaniałych komfort 2000 morgów z budynkami gospodarczymi 20 km. od Lwowa po 9000 marek morg. Piotra 21 a od 2 do 4. 31479

ELEGANCKA biała sukienka koż na kwiaty azalii sprzedam Mickiewicza 4. I. p. 31483